



W 60. rocznicę zbrodni

Koniuchy w ogniu krzyżowym

29 stycznia 1944 r. partyzanci sowieccy i żydowscy dokonali pacyfikacji polskiej wsi Koniuchy nieopodal Butrymań. Prawie wszystkie zabudowania spalono. 38 mieszkańców, w tym kobiety i dzieci, zostało zamordowanych, kilkanaście osób odniosło ciężkie rany.

Uczestnicy akcji, w książkach wydanych na Litwie, w Stanach Zjednoczonych i Izraelu, piszą o swoim bezprzykładnym męstwie, a masową zbrodnię przedstawiają jako wielkiej skali operację bojową.

„Silny Lejb Zajac”

Meir Jelim i Dmitrij Gelpert, członkowie oddziału, w dużej części składającego się z uciekinierów z kowieńskiego getta, w swoich wspomnieniach, opublikowanych w ZSSR już w 1948 r., opisali ekspedycję karną w Koniuchach jako bój z Niemcami: „Niemcy otworzyli ogień z pistoletów maszynowych i karabinów maszynowych. Trzeba było szturmować każdy dom. Kowieńscy partyzanci Dawid Teper, Jankiel Ratner, Pejsach Folbe, Lęztor Zodikow i inni zaatakowali wroga nie zważając na ostrzał. Silny Lejb Zajac zaatakował jeden z budynków, a zużywając całą amunicję, wyrwał karabin z rąk Niemca i zaczął bić wroga kolbą od karabinu aż kolba pękła”. Scena doprawdy jak z batalistycznego filmu – jeśli pominąć drobny fakt, że Niemców w Koniuchach nie było ani



Pod krzyżem przydrożnym, ustawionym w 1990 r., złożono wieńce i zapalono znicze

Fot. Marian Paluszkiewicz

w tym dniu, ani też nigdy nie stacjonował tu żaden garnizon niemiecki.

Chaim Lazar w książce „Destruction and Resistance” („Zniszczenie i ruch oporu”, Nowy Jork, 1985) o Niemcach nie wspomina, za to liczbę zabitych powiększa co

najmniej siedmiokrotnie: „Sztab brygady zdecydował zrównać Koniuchy z ziemią, aby dać przykład innym. Pewnego wieczoru 120 najlepszych partyzantów ze wszystkich oddziałów, uzbrojonych w najlepszą broń, wyruszyło w stronę tej wsi. Między nimi było

około 50 Żydów, którymi dowodził Jakow Prenner. Mieli rozkaz, aby nie darować nikomu życia. Sześćdziesiąt gospodarstw chłopskich, w których mieszkało około 300 osób, zniszczono. Nie uratował się nikt”.

(Dokończenie na str. 2-3)

Smailytė znów w centrum uwagi

Przesłuchania i pogróżki

„Daj Boże więcej Litwie takich kobiet, jak Renata Smailytė”, oświadczył wczoraj parlamentarnej komisji kowieński przedsiębiorca Tautvydas Barštys. Sama

Smailytė, jedna z głównych „bohatek” prezydenckiego skandalu, zaalarmowała, iż jej życiu grozi niebezpieczeństwo.

Parlamentarna Komisja Śled-

cza, rozpatrująca zarzuty wobec prezydenta Litwy Rolandasa Paksasa, na swym wczorajszym posiedzeniu przesłuchiwała jednego ze sponsorów kampanii wyborczej głowy państwa, właściciela spółki „Kauno grūdai” Tautvydasa Barštysa. Podstawowe pytanie do kowieńskiego przedsiębiorcy było: „Czy zna się z byłym wspólnikiem biznesowym Rolandasa Paksasa, szefem spółki „Restako” Algirdasem Drakšą?”. Barštys zaprzeczył tej znajomości.

Tautvydas Barštys o wiele bardziej rozmowny był o swych kontaktach z jedną z głównych „bohatek” prezydenckiego skandalu Renatą Smailytė.

Szef „Kauno grūdai” zaprzeczył, że utrzymywał z panią Renatą stosunki seksualne, ale równocześnie oświadczył: „Jakie mogą być finansowe sprawy z kobietą.”

Zapytany, dlaczego tak wielu polityków i przedsiębiorców zachwycało się Smailytė, Barštys zagadkowo odpowiedział: „Daj Boże więcej Litwie takich kobiet, jak Renata Smailytė”.

Z kolei była dentystka Renata Smailytė oświadczyła wczoraj, że jej samej i jej córkom grozi niebezpieczeństwo. Powodem pogróżek są jej publiczne wystąpienia. Smailytė skierowała listy z prośbą o pomoc do Prokuratury Generalnej, Służby Badań Specjalnych i Sejmu. Jednak w swych listach Renata Smailytė nie wskazała osób, które jej grożą. Prokuratura w tej sprawie wszczęła dochodzenie wstępne. Departament Bezpieczeństwa Państwowego nazywa Smailytė pośredniczką pomiędzy światem przestępczym i politykami.

Robert Mickiewicz

„Kurier Wileński”
można nabyć
w sklepach

MI IMA
MEDIA

MA IMA
SAULUTĖ

W NUMERZE

Samo życie — 4

„Portret”
pomocy socjalnej

Być może paradoksalnie to zabrzmi, ale najwięcej ludzi wspieranych socjalnie — 12 procent wszystkich mieszkańców starostwa — zamieszkuje na wileńskim Zwierzyncu.

Praworządność — 5

Mimo surowych kar

W ubiegłym roku terytorialne państwowe służby żywności i weterynarii zarejestrowały 2004 skargi konsumentów z powodu jakości żywności. Połowa z nich była słuszna.

Moje dziecko — 6

Zdrowie w szklance

Dzieci powinny wypijać około czterech szklanek mleka dziennie, dorośli przynajmniej dwie. Oczywiście, mleko można zastąpić jego przetworami: jogurtem; kefirem, twarogiem, białym i żółtym serem.

Być kobietą — 7

Trudna nauka
miłości bliźniego

24 stycznia dziewczęta z rejonu trockiego na tradycyjnym spotkaniu w Domu Sióstr Zakonnych w Landwarowie pod tytułem „Kto jest trędowaty?” — poznawały trudną naukę miłości bliźniego.

NORD/LB

DRAUDIMAS

UDAJECIE SIĘ NA URLOP?!

Oferujemy wyjątkowe ceny ubezpieczenia podróży.
Inwentarz sportowy ubezpieczymy tylko za 1 Lt*.
Obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności
cywilnej na wyjątkowych warunkach.

Tel. 8 5 2610508

8 5 2430423

8 5 2393249

* są dodatkowe warunki

Sentencja

Altruizm — piłowanie
drzewa szczęścia na kawałki
zadowolenia.

SŁAWOMIR WRÓBLEWSKI



9 771 392 040004



Symboliczny znicz pamięci pomordowanych zapalił prezes AWPL, poseł Waldemar Tomaszewski

Nie ma żadnego pomnika, nie zajmują się sprawą historycy, a przecież i tam zginęło kilkanaście osób.

Wyrokiem mogła być nawet nazwa miejscowości. Na początku lat 90-tych w prasie białoruskiej, kiedy ta cieszyła się krótkim okresem wolności, pojawiła się informacja o prawdziwych sprawcach spalenia wsi i wymordowania mieszkańców wsi Chatyń za Mińskiem. Wybudowano w jej miejscu imponujący zespół pomnikowy – cel wycieczek krajowych i zagranicznych – mający przypominać o bestialstwach faszystów. Tymczasem odnaleziono świadków i dowody, że wieś spalili nie Niemcy, lecz przebrani w mundury niemieckie Rosjanie. Współbrzmienie nazwy z Katyniem miało dezorientować opinię publiczną.

Powód do chwaty?

Udział w pacyfikacji wsi i mordowanie faktycznie bezbronnej ludności poczytują sobie w powojennych wspomnieniach za zasługę i bohaterstwo tylko żydowscy uczestnicy tej operacji. Żaden z partyzanckich dowódców czy szeregowych nie dostał za nią najmniejszego nawet odznaczenia, choć medale dawano i za udział w drobniejszych akcjach. Co więcej, w aktach osobistych oficerów kadrowych fakt ten nie został nawet odnotowany.

Choć więc Henrikas Zimanas (Zyman), wysokiej rangi dowódca



Krzyż cmentarny w miejscu pochówku w Koniuchach części ofiar jest trochę jak nasza wspólna o tej tragedii pamięć – mocno nadwierzony

partyzancki na terenie Litwy, w doniesieniach swemu przełożonemu w Moskwie, Antanasowi Snieakowski ciągle wskazywał na wielkie niebezpieczeństwo płynące z organizującej się po wsiach samoobrony, współpracującej w wielu przypadkach z „białopolakami”, czyli Armią Krajową, służyły te alarmy innym celom: stworzeniu pozorów walki z groźnym przeciwnikiem, osłonięciu braku rzeczywistych sukcesów w walce z Niemcami.

Akcja w Koniuchach była nie starciem z dużym i dobrze uzbrojonym oddziałem samoobrony, lecz morderstwem dokonany w większości na kobietach i dzieciach. Nie ma w raportach nic o zdobytych trofeach wojennych, chyba że za takowe uważać 50 krów, 16 koni, 50 świń, 100 owiec, 400 kur. Dla porównania, kiedy kilka miesięcy później, 10 kwietnia 1944 r., oddział „Śmierć okupantom” zaatakował nieliczny posterunek żandarmerii w Wieczoryszkach, zabijając po zaciętej walce kilku Niemców i zdobywając kilkanaście sztuk broni palnej, straty własne wyniosły aż 18 osób. W Koniuchach z partyzantów nie zginął nikt.

Choć bolszewicy odznaczeń pośkapili, inni byli hojniejsi. Abba Kowner, jeden z dowódców partyzanckich w Puszczy Rudnickiej, uważany w Izraelu za jednego z największych bohaterów żydowskiego ruchu oporu, a jednocześnie za czołowego poetę izraelskiego, w 1997 r. otrzymał w Muzeum Holokaustu w Stanach Zjednoczonych „Medal of Resistance”. Uhonowano również jego żonę, Witkę Kempner-Kowner – nagrodą specjalną „Certificate of Honor”, za bohaterstwo i waleczność. Uroczysta ceremonia miała miejsce w Izraelu, a bohaterka odbierając nagrodę specjalnie podkreśliła, że Żydzi, którzy walczyli w Puszczy Rudnickiej, uważali się za partyzantów żydowskich, nie sowieckich: „Jestem dumna z tego, że dane mi było walczyć jako Żydówce, członkini żydowskiego oddziału bojowego pod rozkazami żydowskich dowódców, w którym mówiło się i wydawało rozkazy w jidysz”.

Henrikas Zimanas zrobił po wojnie na Litwie piękną karierę partyjną, był obsypywany zaszczytami i nagrodami. W 1975 r. tego wybitnego internacjonalistę uczciła najwyższym odznaczeniem bojowym Polska Ludowa – dostał Virtuti Militari. Mniej więcej w tym samym czasie internacjonalista

osobiście kazał wywieźć do papierni w Grzegorzewie 12 ciężarówek starych dokumentów – całe archiwum wileńskich wydawców Zawadzkich.

Głos z Kanady

Po wojnie o Koniuchach było cicho, ze względów zrozumiałych. Ale też kiedy niepodległość – na Litwie i w Polsce – nadeszła, temat długo nie istniał publicznie. Pierwsze publikacje, autorstwa Czesława Malewskiego, Ryszarda Maciejkińca i Liliany Czerniawskiej, pojawiły się w „Naszej Gazecie” dopiero w 2001 r. Żadna natomiast nasza organizacja sprawą się nie zajęła od strony praktycznej – przynajmniej godnego upamiętnienia miejsca spoczynku ofiar zbrodni. To daje do myślenia.

Badanie tragedii Koniuchów prowadzi natomiast, od 1996 r., Kongres Polonii Kanadyjskiej. I to Kongres właśnie złożył w lutym 2001 r. wniosek o wszczęcie śledztwa w Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Śledztwo prowadzi Okręgowa Komisja tej instytucji w Łodzi. 5 maja zeszłego roku prokurator Anna Gałkiewicz poinformowała, że „zbrodnię w Koniuchach zakwalifikowano jako zbrodnię komunistyczną, będącą jednocześnie zbrodnią przeciwko ludzkości, której karalność nie ulega przedawnieniu”. 5 sierpnia tegoż roku prokurator Robert Janicki z Głównej KŚZpNP stwierdził, że „zebrane dowody pozwalają do tej pory odtworzyć zjścia, jakie miały miejsce 29 stycznia 1944 r. w Koniuchach. (...) W obecnej chwili nie można jednak ustalić daty zamknięcia śledztwa”.

W trakcie trwającego już prawie trzy lata dochodzenia nie odkryto praktycznie żadnych nowych faktów: podstawowe fakty były już dawno znane i zanotowane. Nie kryli się nawet sprawcy, podstawiając piersi pod odznaczenia i publikując wojenne wspomnienia. Obfitą dokumentację zgromadził i przekazał organom ścigania KPK. Śledztwo toczy się jednak dziwnie opieszale. Media polskie (z wyjątkiem „Naszego Dziennika”) prawie zupełnie sprawą się nie zajmują. Milczą tzw. autorytety moralne, chętnie zabierające głos i podpisujące listy otwarte na rzecz aborcji, praw mniejszości seksualnych i innych europejskich dobrodziejstw.

Zarzuty co do tempa śledztwa ma KPK, udostępniający w Internecie materiały prasowe na temat Koniuchów (<http://www.kpk.org/english/toronto/koniuchy/pdf>). Z czego ta niemrawość i milczenie wynikają? Może stąd: autor jednego z artykułów, zamieszczzonego w nowojorskim tygodniku „Forward” (wychodzi w jidysz od 1897 r.), stwierdza, że „choć stosunki między Polską a Izraelem w ciągu ostatniego dziesięciolecia uległy poprawie, to sprawa Koniuchów może podsycać zjadliwość stosunków polsko-żydowskich, które pogorszyły się w ostatnich latach w wyniku sporów na temat masakry Żydów w wiosce Jedwabne w 1941 r.”.

Koniuchy Jedwabnemu nierówne?

Sprawa Jedwabnego miała roz-



Stanisława Woroniszowa, cudem ocalała z pogromu, mogłaby, jak mówi, wspomóc władze Litwy i Polski, jeśli nie starczy im funduszy na ustawienie w Koniuchach kaplicy

głos światowy. Chodziło w niej o stopień odpowiedzialności miejscowych mieszkańców za masowy mord popełniony na Żydach. Nie została wyjaśniona do końca, nadal pozostało niewiadome, czy byli we wsi Niemcy i jaka była ich konkretna rola. Prezydent Polski jednak złożył narodowi żydowskiemu przeprosiny, w miejscu tragedii stanął pomnik, w jej 60. rocznicę odbyły się uroczystości z udziałem najwyższych władz. Temat nie schodził z łamów prasy przez długie miesiące, głos zabierali politycy, uczeni, inne wybitne osobistości. Intelktualiści i autorytety na wyprzódki bili się w piersi. Instytut Pamięci Narodowej zamknął śledztwo w półtora roku.

Teraz jest milczenie. Czy dlatego, że Koniuchy, Naliboki i inne wydarzenia z lat wojny łamią usilnie lansowany stereotyp Żyda jako wyłącznie ofiary? Że tragedia synów tego narodu polegała nie tylko na tym, że dokonano na nim zbrodni ludobójstwa, ale też i na tym, że synowie ci zgadzali się często na rolę posłusznego i gorliwego narzędzia do realizacji nie mniej zbrodniczych celów bolszewickiego satrapy?

Wielką tragedię przeżył podczas wojny naród żydowski. Wielką tragedię przeżył też naród polski. Dwa totalitaryzmy, niemiecki i rosyjski, nie tylko masowo niszczyły istoty ludzkie fizycznie. Łamały jednocześnie dusze, wywalały instynkty najniższe, popychały bądź przymuszały do czynów niegodnych. Jeżeli jednak dziś ofiary dokonanych wtedy zbrodni będą dzielone na „lepsze” i „gorsze”, na te, o których mówi się głośno, i te, o których wstydliwie, „poprawnie politycznie” się milczy, to smutny będzie z tego wniosek: nie tylko faszyzm i bolszewizm zasługują na potępienie.

Msza żałobna

Wczoraj, w rocznicę tragedii, została odprawiona msza żałobna w kościele butrymańskim. Na nabożeństwie obecni byli parafianie z Koniuchów, miejscowi mieszkańcy i pracownicy samorządu sołectwa. Z władz państwowych w Wilnie ani w Warszawie nie było nikogo. Piękne kazanie wygłosił ksiądz proboszcz Jan Czerniawski, cytując z Pisma Świętego proroka Izajasza: nawiedzony przez nieszczęście, naród izraelski czuje się opuszczony przez Boga i zapomina o Jego przykazaniach...

Pod krzyżem w Koniuchach, ale nie na cmentarzu, tylko przy wjeździe do wsi, wystawionym zresztą jeszcze w 1990 r., modlono się i składano wieńce. Rozeszła się wiadomość, że do maja pojawi się w Koniuchach tablica z nazwiskami pomordowanych i stanie nowy krzyż. „Dobrze byłoby to zrobić na cmentarzu – mówi Stanisława Woroniszowa. – Jak by pieniędzy w państwie brakowało, boż czasy teraz ciężkie, to my tu na miejscu mogliby zebrać, kto ile ma, ten na pewno by dał”.

Serdecznie wzruszony przemawiał charge d'affaires RP w Wilnie Jan Nowicki, podkreślając, że jest synem Ziemi Wileńskiej. Konsul generalny i ambasador na nabożeństwie nie byli obecni.

Jan Sienkiewicz

Fot. Marian Paluszkiwicz

Pomordowani w Koniuchach 29 stycznia 1944 r.

1. Bandalewicz Józef, 54 l.
 2. Bandalewicz Mieczysław, 9 l.
 3. Bandalewicz Stanisław, ok. 45 l.
 4. Bandalewicz Zygmunt, 8 l.
 5. Bandalewiczowa Stefania, ok. 48 l.
 6. Bobin Antoni, ok. 20 l.
 7. Bobin Józef, ok. 50 l.
 8. Bobin Marian, 16 l.
 9. Bobinowa Wiktoria, ok. 45 l.
 10. Bobinówna Jadwiga, ok. 10 l.
 11. Bogdan Edward, ok. 35 l.
 12. Jankowska Stanisława
 13. Jankowski Stanisław
 14. Łazakiewicz Józefa
 15. Łazakiewiczówna Anna
 16. Łazakiewiczówna Genowefa
 17. Łazakiewiczówna Janina
 18. Marcinkiewicz Wincenty, ok. 63 l.
 19. Marcinkiewiczowa N.
 20. Molis Stanisław, ok. 30 l.
 21. Molisowa N., ok. 30 l.
 22. Molisówna N., ok. 1,5 r.
 23. Piłżys Kazimierz
 24. Piłżysowa N.
 25. Piłżysówna Gienia
 26. Piłżysówna Teresa
 27. Parwicka Urszula, ok. 50 l.
 28. Parwicki Józef, 25 l.
 29. Rouba Michał
 30. Ściepura N.
 31. Tubin Iwaśka (?), ok. 45 l.
 32. Tubin Jan, ok. 30 l.
 33. Tubinówna Marysia, ok. 4 l.
 34. Wojsznis Ignacy, ok. 35 l.
 35. Wojtkiewicz Zofia, ok. 40 l.
 36. Woronisz Marian, 15 l.
 37. Woroniszowa Anna, 40 l.
 38. Woroniszówna Walentyna, 20 l.
- Sporządził Czesław Malewski

Puls życia

Zmniejsza się liczba
mieszkańców

Chociaż statystycy pocieszają, że liczba urodzeń rośnie, jedynie w ciągu roku ubiegłego na Litwie liczba mieszkańców zmalała o 17 tysięcy.

„W roku 2002 ubyłoby nam tylu mieszkańców, ilu zamieszkuje razem w Prenach i Jezniasie, w roku ubiegłym już tylu, ilu zamieszkuje w Rakiszkach, Poładze czy Druskiennikach” — stwierdził Algirdas Šemeta, szef Departamentu Statystyki podczas śródowej konferencji prasowej.

Pomimo tych negatywnych zjawisk Šemeta zwrócił uwagę na pozytywne tendencje — w roku ubiegłym po raz pierwszy od 1991 roku na Litwie urodziło się o 500 dzieci więcej niż w 2002 roku. Nieznacznie spadła liczba zgonów.

Coraz więcej
zdecydowanych

W ciągu trzech tygodni roku „Sodra” zarejestrowała 1,4 umów ubezpieczenia o gromadzeniu emerytalnym.

Przypomnijmy, że w br. umowy o przystąpieniu do funduszy emerytalnych można zawrzeć do 1 lipca, zaś środki mieszkańców do funduszy zaczął wpływać dopiero w 2005 r. Osobom, które takie umowy zawarły jeszcze w 2003 r., pierwsze składki na konto „Sodra” zaczną przelatywać po pierwszym kwartale roku — do 15 czerwca.

Decyzję o uczestniczeniu w nowym systemie podjęło 26,6 proc. pracujących mieszkańców Litwy. Vilija Blinkevičiūtė, minister opieki społecznej i pracy, prognozuje, że w br. na oszczędzanie środków w prywatnych funduszach zdecyduje się do 50 proc. ubezpieczonych.

Zarobki wzrosły
o 7,8 proc.

Jak poinformował Departament Statystyki Litwy, w porównaniu z czterema poprzednimi latami, w roku ubiegłym realne płace zarobkowe mieszkańców Litwy rosły najszybciej.

Według Algirdasa Šemety, dyrektora Departamentu Statystyki, realna płaca zarobkowa rosła z powodu inflacji, po obniżeniu cen — płace zarobkowe zwiększyły się. W porównaniu z rokiem 2002, w 2003 r. realne płace zarobkowe, według wstępnych danych resortu statystycznego, wzrosły o 7,8 proc. W 2002 r. wynagrodzenia wzrosły o 3,8 proc, a w roku 2001 — spadły o 0,3 proc.

W ciągu 2003 roku średnia miesięczna płaca zarobkowa (brutto) obliczona w całym sektorze gospodarczym wzrosła o 4,1 proc. do 1055,7 litów, zaś w sektorze państwowym o 5 proc. do 1190,3 litów. Średnie miesięczne wypłacone wynagrodzenie (netto) w ubiegłym roku w całym sektorze gospodarczym było o 775,6 litów, czyli o 6,5 proc. większe niż w 2002 roku. „Zarobek netto w roku ubiegłym rósł znacznie szybciej niż brutto. Wskazuje to, że nieco zmalał ciężar podatkowy — podstawowe nieopodatkowane minimum w ubiegłym roku zwiększyło się z 259 do 290 litów” — powiedział Šemeta.

Największa bieda na Zwierzyńcu, największy optymista — bezdomny

„Portret” pomocy socjalnej

Być może paradoksalnie to zabrzmia, ale najczęściej ludzi wspieranych socjalnie — 12 procent wszystkich mieszkańców starostwa — zamieszkuje na wileńskim Zwierzyńcu. Do takich wniosków sprowadzają się dane studium, zrealizowanego przez pracowników katedry geografii Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego.

W ciągu dziewięciu miesięcy pracownicy tej uczelni pod kierownictwem docenta Dariusza Česnavičiusa, wspólnie z urzędnikami stołecznych starostw, przy wsparciu terytorialnej Giełdy Pracy oraz specjalistów ds. statystyki prowadzili badania, mające wyjaśnić sytuację bezdomnych, bezrobotnych oraz osób utrzymujących się z zapomóg, zamieszkujących w Wilnie.

Jak powiedział Artūras Zuokas, mer Wilna, wyniki studium dały wiele do myślenia kierownictwu miasta. Przede wszystkim należy się zastanowić nad tym, w jaki sposób zintegrować ludzi z trzech powyżej wymienionych grup społecznych ze środowiskiem ludzi „normalnych”.

— Obecnie w Wilnie bezrobocie sięga zaledwie pięciu procent. Jest to procent najniższy w ciągu ostatnich ośmiu lat. Cieszy nas fakt, że Wilno się rozrasta, a dzięki temu tworzą się nowe miejsca pracy — akcentował Zuokas.

Badania wykazały między innymi, że najczęściej z rozmaitych form świadczeń socjalnych korzystają ludzie wykształceni. Pokażna część obywateli korzystających z zapomóg żyje na znacznie lepszej stopie życiowej, niż ludzie pracujący.

— W relacjach z ludźmi otrzymującymi rozmaite zasiłki ujawniła się jedna zasadnicza sprawa,



W sondażu największym optymizmem zabłysnęła grupa... bezdomnych
Fot. Marian Paluszkiewicz

mianowicie potrzeba lepszej organizacji trybu ubiegania się i przydzielania takich świadczeń. Ludzie nie umieją wypełniać wniosków, nie korzystają z alternatywnych możliwości zapobiegania swej trudnej sytuacji, nie korzystają z informacji rozpowszechnianej w terytorialnej Giełdzie Pracy. Słowem są bardzo pasywni i pesymistyczni — twierdzi Česnavičius.

Zdaniem Dariusza Česnavičiusa, przedstawiciele tej grupy badanych są zżyci z rolą tych, którym się coś należy.

Nie ma mowy, by szukać pra-

cy, bo ich podstawowym zajęciem, jak zaznaczył docent Uniwersytetu Pedagogicznego, jest chodzenie po instytucjach i ubieganie się o wsparcie. Zwracają się do Sejmu, prezydenta, mera, innych instytucji, nie do pierwotnej instytucji, najważniejszej — starostwa, dokąd powinni by byli przyjsć na początku. Podobnie zachowują się bezrobotni. Jednakże w obawie o to, że rzetelne odpowiedzi w jakiś sposób mogą wpłynąć na poszukiwanie przez nich pracy, niechętnie obcowali z badającymi.

Największą aktywnością i, a

propos, największym optymizmem zabłysnęła grupa... bezdomnych. Spośród 600-700 oficjalnie zarejestrowanych w Wilnie bezdomnych, aż 250 włączyło się do sondażu. Jedna trzecia respondentów tej grupy podkreślała, że ich sytuacja się polepsza, a potrzeby i wymagania się stabilizują. W przeciwieństwie do bezrobotnych i osób żyjących z zasiłków, bezdomni, zwłaszcza ci, którzy mają możliwość korzystania z domów noclegowych, gratisowych obiadów, czy łaźni rozumieją, że państwo o nich się troszczy.

Niestety, do sondażu trafiło także wielu ludzi młodych, których sytuacja życiowa jest znacznie bardziej skomplikowana niż, na przykład, emerytów. Młodzi ludzie nie tylko nie mają środków do życia, ale też żadnych kwalifikacji zawodowych, umożliwiających znalezienie jakiegokolwiek źródła zarobkowania.

W trakcie badania wyraźnie się zaostrzyła potrzeba lepszej organizacji pracy starostw, na których spoczywa ogromny ciężar troski o asocjalnych mieszkańców podległych im dzielnic. Brakuje też osprzętu komputerowego, baz komputerowych systematyzujących dane informacyjne. Studium wykazało również i to, że stała pomoc finansowa bezrobotnym, wspieranym socjalnie nie jest najważniejsza. Jak podkreślano w czasie prezentacji wyników studium, nierzadko pomoc państwa wyrządza tzw. niedźwiedzią przysługę, rodząc apatię i brak jakiegokolwiek inicjatywy. W wielu przypadkach rodziny wielodzietne, osoby asocjalne, korzystające od razu z kilku form wsparcia, przyznawały się, że mimo tej pomocy, ich sytuacja nadal się pogarsza.

Irena Mikulewicz

Sejm przegłosował za poprawką

Większe zapomogi dla matek

Jak już informowaliśmy, od 1 marca br. z 60 do 70 proc. rekompensowanej płacy zarobkowej wzrosną zapomogi dla matek lub ojców wychowujących w domu dzieci do pierwszego roku życia. Za taką poprawką do Ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu macierzyństwa i choroby oddało głos 77 posłów na Sejm.

Zdaniem Ireny Degutienė, członkini Komitetu ds. socjalnych i pracy, zwiększając zapomogi macierzyńskie do 70 proc. rekompensowanego wynagrodzenia, mat-

ki, które wychowują dziecko do pierwszego roku życia, otrzymają o 93 lity więcej, czyli ich świadczenie wyniesie 664,3 litów.

Tymczasem konserwator Andrius Kubilius ubolewał, że Sejm odmówił naśladowania przykładu Estończyków, którzy matkom przez pierwszy rok wypłacają zapomogę równą ich wynagrodzeniu.

Według Kubiliusa, zastosowując taką zasadę „Sodra” nie byłaby zbyt obciążona.

Obecnie te świadczenia stanowią 60 proc. rekompensowanej płacy

zarobkowej, zaś rząd proponował zwiększyć je do 65 procent.

Na wypłacenie zwiększonych świadczeń macierzyńskich „Sodrze” potrzeba będzie dodatkowych 16-17 mln litów.

Wstępnie szacuje się, że w tym roku świadczenia macierzyńskie otrzyma ok. 18,8 tysięcy matek (1,6 proc. mniej niż w roku ubiegłym), zaś zapomogi dla matek (ojców) wychowujących dziecko w domu, zanim dziecko nie ukończy pierwszego roku życia — 15,8 tys. ludzi (1,3 proc. mniej).

Nowy rozkaz ministra łączności

Odtąd jazda „po cichu”

Już wkrótce wystarczy zaledwie jeden głos niezadowolonego pasażera, by kierowca komunikacji miejskiej, autobusu, mikrobusu, itp., przyciszył odbiornik radiowy.

Zgodnie z nowym rozkazem ministra łączności przewoźnicy mają zapewnić bezpieczną podróż pasażerom, nieskazitelną obsługę oraz przewóz bagaży podróżujących. Jednocześnie rozkaz wprowadza zakaz palenia w salonie pojazdu, nieetyczne zachowania się kierow-

cy względem pasażerów, ubliżania godności jadącego, głośnego słuchania radia, które mogłoby być nie do zaakceptowania chociażby przez jednego z podróżujących. Jeśli kontrola komunikacji miejskiej stwierdzi jakiegokolwiek nadużycie względem pasażerów, natychmiast zostanie poinformowane kierownictwo przewoźnika, które swoją drogą podejmie kroki dyscyplinujące kierowcę. Z codziennego doświadczenia wiemy, jaka stacja radiowa bije wszelkie rekordy słuchalności wśród

kierowców, zwłaszcza mikrobusów. Nic dziwnego, że ludziom, dzisiaj stanowiącym w miastach procentową większość, takie rosyjskie akcenty mogą się nie podobać. Chociaż z drugiej strony, chyba o wiele bardziej powinien nas bulwersować brawurowy, można nawet rzec chamski styl jazdy niektórych kierowców linii mikrobusowych. Poza tym jakże często płacąc za przejazd jedziemy jeden przystanek, drugi, trzeci... ciągle bez biletu.

I. M.

Aktualności

Praca publiczna

Jak nas poinformowało biuro prasowe wileńskiego wydziału „Sodry”, na mocy decyzji rządu Republiki Litewskiej Nr. 1381 (Žin., 2003, Nr. 106-4749) z dnia 6 listopada 2003 roku zmieniony został tryb ubezpieczenia społecznego osób wykonujących prace publiczne. Do niedawna z osobami wykonującymi prace publiczne były zawierane umowy o pracach publicznych, dlatego też osoby te były ubezpieczane z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia społecznego tylko od nieszczęśliwych wypadków i chorób zawodowych, wpłacając składkę w wysokości 0,3 proc. naliczanej płacy zarobkowej. Od 1 stycznia 2004 roku wchodzi w życie nowy tryb: z osobami wykonującymi prace publiczne będą zawierane umowy o pracę, a więc osoby te będą objęte obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym, wpłacając składki w wysokości 34 proc. naliczanej płacy zarobkowej. W związku z tym osoby te będą gromadziły staż ubezpieczenia społecznego, który po przepracowaniu kilku miesięcy zostanie podsumowany i udostępni osobom prawo na ubieganie się o emerytury, renty inwalidzkie i sierocę, zapomogi z tytułu macierzyństwa (ojcostwa), świadczenia w przypadku nieszczęśliwego wypadku czy zasiłku dla bezrobotnych.

Skargi na jakość żywności

Mimo surowych kar

W ubiegłym roku terytorialne państwowe służby żywności i weterynarii zarejestrowały 2004 skargi konsumentów z powodu jakości żywności. Połowa z nich była słuszna.

Najwięcej skarg konsumentów zarejestrowano na bezpłatnej linii telefonicznej (8-800) 404 03 państwowej służby żywności i weterynarii. Otrzymało 796 komunikatów konsumentów — więcej niż w latach 2002 i 2001, podaje rozpoznał w środę komunikat tej służby.

Na podstawie słusznych skarg konsumentów wobec przedsiębiorstw zastosowano 1016 sankcji, w tym — 596 kar administracyjnych: 117 upomnień, 479 grzywn na sumę 66 620 litów.

Po sprawdzeniu przedsiębiorstw stwierdzono, że w niektórych z nich nie wdraża się systemu samokontroli, nie przestrzega wymagań higieny, korzysta się z nieodpowiedniego inwentarza, artykuły spożywcze są przechowywane w nieodpowiednich warunkach, znaleziono

przeterminowaną żywność, a także karaluchy i gryzonie.

Odnotowano wypadki przechowywania żywności w pomieszczeniach, sąsiadujących z zakładem naprawy obuwi bądź w pomieszczeniach, gdzie trwają prace remontowe. Niektóre przedsiębiorstwa żywienia zbiorowego nie miały odpowiedniego świadectwa.

W ciągu roku tymczasowo zawieszono działalność 116 przedsiębiorstw — przeważnie w Wilnie, powiatach olickim i poniewieskim. Zakazano działalności 22 przedsiębiorstw, w tym 16 — w Wilnie — po 2 — w powiatach olickim i szawelskim, po 1 — w powiatach poniewieskim i wileńskim.

I chociaż sprzedawcy oraz producenci więcej uwagi poświęcają konsumentom: informują o telefonach jakości, ogłaszają akcje, sami rozstrzygają problemy konsumentów — analiza zażaleń wskazuje na to, że z każdym rokiem rośnie ilość skarg z powodu niejakościowych artykułów spożywczych oraz usług zakładów żywienia zbiorowego: w 2000 r.

zbadano 700 podań, w 2001 r. — 1328, w 2002 r. — 1928.

W 2003 r. zbadano też 557 anonimowych informacji konsumentów, z których 45 było uzasadnionych. Najwięcej skarg anonimowych zarejestrowano w Kownie i Wilnie oraz w powiecie poniewieskim, a najmniej — w powiatach mariampolskim, uciańskim i telszewskim. Pory roku i związana z nimi temperatura zaważyły na wahanach liczby zażaleń konsumentów. Najwięcej skarg wpłynęło w okresie letnim: w lipcu — 217, prawie dwukrotnie mniej w porównaniu z grudniem, gdy otrzymano 122 skargi.

W 2003 r. konsumenci najbardziej narzekali na mięso, produkty mięsne, ale w porównaniu z rokiem poprzednim ilość tych skarg zmniejszyła się, gdyż po uwzględnieniu kilkuletniego doświadczenia coraz większą wagę przywiązuje się do jakości i bezpieczeństwa mięsa i produkcji mięsnej.

Zarejestrowano również mniej skarg na zakłady żywienia zbioro-

wego. Skargi konsumentów z powodu naruszeń higieny stanowią 13 proc. uzasadnionych zażaleń. Skarg dotyczących czekolady, kakao i jego produktów oraz cukru otrzymano nieco więcej niż w roku ubiegłym. Najmniej zażaleń (4 słuszne) odnotowano z powodu niejakościowych jaj i ich produktów, oleju i jego produktów (sześć przypadków).

Najbardziej narzekano na jakość (skład produktów żywnościowych oraz ich zapach) — 39 proc. skarg, ale mniej niż w 2002 r. (42 proc.). Mogły wpłynąć na to przyjęte przez Ministerstwo Rolnictwa akty prawne o jakości żywności. O 3 proc. mniej w porównaniu z 2002 r. konsumenci narzekali na przeterminowanie produktów — w 2003 r. takie zażalenia stanowiły 17 proc. ogółu słusznych skarg.

W tym roku na stronie internetowej państwowej służby żywności i weterynarii www.vet.lt umieszczono elektroniczny wzór ankiety zażaleń konsumenta z powodu niejakościowych produktów oraz usług zakładów żywienia zbiorowego.

Kryminały

Tragedia na trasie Wilno-Lida

Tragiczny wypadek zdarzył się na 44 kilometrze szosy Wilno-Lida na terenie rejonu sołecznickiego. Prowadzony przez 47-letniego I. V. mikrobus VW Transporter, wyjeżdżając na drogę główną, nie przepuścił auta i zderzył się z DAF FT95, kierowanym przez 39-letniego S. V. W wypadku zginęła 54-letnia pasażerka VW Transporter. Ekspertyza wykazała, że we krwi kierowcy VW Transporter było 1,81 prom. alkoholu. Mężczyzna został osadzony w areszcie.

Falszywe euro na granicy

W środę około godz. 22.40 na litewsko-polskim przejściu granicznym Lazdijai-Kalwaria udaremiono próbę przemytu falszowanych banknotów waluty europejskiej. U obywatela Litwy, 25-letniego J. K., znaleziono trzy falszowane banknoty o nominale 100 euro. Młody człowiek piechotą przekraczał granicę z Polską. Mężczyzna został osadzony w areszcie komisariatu rejonowego w Lazdijai.

Pobili i wywieźli

We wtorek we wsi Padvareliai w rejonie okmiańskim do domu 29-letniego V. B., po wybiciu okna, wdarło się dwóch mężczyzn i kobieta. Intruzi skopali gospodarza i wywieźli go w nieznanym kierunku. Następnego dnia mężczyznę znaleziono w Możejkach w podwórzu domu przy ul. Takikos. Ofiarę napadu ze wstrząsem mózgu oraz innymi licznymi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala. Policja poszukuje napastników.

Zamaskowani rabusie

We wsi Nowosiolki w rejonie wileńskim do domu 58-letniego M. M. wdarło się dwóch zamaskowanych mężczyzn, którzy pobili gospodarza i zabrali telewizor. Ofiara napadu doznała obrażeń głowy. Straty materialne oszacowano na 549 Lt.

Złamali zamek

W środę wieczorem po powrocie do domu mieszkający w Wilnie przy ul. Stanevičiaus 47-letni V. B. zastał wylamany zamek w drzwiach swego mieszkania. Po wejściu do wnętrza zauważył, że skradziono monitor od komputera, telefon komórkowy, przenośny telewizor, złote wyroby jubilerskie, 5 000 Lt. Z sejfu znikł pistolet „IŻ-71H” kalibru 9 mm, oraz 50 naboji. Straty materialne oszacowano na — 9 060 Lt.

Strzały w powietrze

Aby zatrzymać domniemanego złodzieja samochodu, ścigającego go funkcjonariusze komisariatu policji w Janowie musieli użyć broni. Mknące z szybkością około 130 km/ godz. Audi wylądowało w przydrożnym rowie, gdy kierowca stracił panowanie nad autem. Pościg za kradzionym Audi-80 trwał na odcinku około 15 km nieopodal Rukli. Uciekiniera osadzono w areszcie.

Staruszkę naciągnęli na 1000 Lt

Telefoniczni aferzyści

Minionej nocy w Wilnie oszukano 76-letnią mieszkankę stolicy. Aferzysta szantażował kobietę tym, iż jej syn dotkliwie pobił człowieka i dla załagodzenia sytuacji potrzeba 1 000 Lt.

W mieszkaniu S. M. na Antokolu telefon zadzwonił około godz. 3 w nocy. Nocny rozmówca przedstawił się jako funkcjonariusz policji i powiadomił 76-letnią kobietę, że jej syn dotkliwie pobił człowieka. Rzekoma ofiara za wyrównanie krzywdy żąda „rekompensaty” — 1 000 Lt. Po upływie pół godziny do mieszkania starszej pani przyszedł nieznajomy młody człowiek, któremu naiwna kobieta oddała żadaną sumę. Dopiero później, gdy zrozumiała, że padła ofiarą telefonicznego aferzysty, powiadomiła policję.

Funkcjonariusze stołecznej poli-

cji ostatnio zarejestrowali kilkaset podobnych przestępstw. Ofiarami aferzystów najczęściej padają osoby w starszym wieku. Przestępcy w nocy telefonują do starszych osób i, twierdząc, że ich bliscy popełnili te lub inne wykroczenia, żądają pieniędzy. Policja apeluje do osób, do których by zadzwoniono w nocy i żądano pieniędzy, by nie spieszyły i w pierwszą kolej zatelefonowały do tej bliskiej osoby, która rzekomo stała się sprawcą tego lub innego przestępstwa lub wykroczenia i dowiedziały się, czy rzeczywiście potrzebuje pomocy. Stróże porządku radzą w podobnych sytuacjach nie przekazywać pieniędzy bez pośredników. Ale najlepiej przy najmniejszym podejrzeniu, że mamy do czynienia z oszustami, telefonować na policję pod nr 112 lub 02.

Bursztyn — do Bangkoku, pieniądze — jak do pieca

Afera na pół miliona

Kłajpedzka policja wyjaśnia, kto mógł przywłaszczyć prawie 500 000 Lt, które miały być zapłacone za biżuterię z bursztynu. Jedna z kłajpedzkich firm wysłała bursztyny do Tajlandii.

W tym tygodniu do wydziału walki z przestępstwami gospodarczymi zwrócili się pracownicy spółki „Simpatija”, zajmujący się konsultowaniem bankrutujących firm i egzekwowaniem długów. Menedżerowie „Simpatii” poinformowali, że po sprawdzeniu finansowych dokumentów firmy „Minnonas” ustalili, że w latach 2001 i 2002 dwaj pracownicy „Minnonas” wywieźli do stolicy Tajlandii Bangkoku biżuterię z bursztynu

o łącznej wartości 486 044 Lt, jednak pieniądze za bursztyn nie wpłynęły do kasy spółki.

Prawnik spółki „Simpatija” Rimantas Petkus twierdzi, że odbiorcą bursztynu była filia zarejestrowanej w USA spółki „REX LLC” w Bangkoku. Bursztyn do tego azjatyckiego kraju dostarczali 43-letni A. P. i 41-letni V. U. Z nieoficjalnych źródeł wiadomo, że ci mieszkańcy Kłajpedy obecnie mieszkają w USA. Zdaniem Rimantasa Petkusa, na razie nie są wiadome okoliczności pobytu A. P. i V. U. w Bangkoku. Mężczyźni mogli zarówno sami przywłaszczyć pieniądze za bursztyn, jak i paść ofiarami miejscowych przestępców.

Pracowity okres dla „aniołów stróżów”

Najlepsza policja w Janiszkach



W okresie maj-styczeń najgorsze wyniki uzyskali stołeczni policjanci Fot. ELTA

W okresie od maja do stycznia najczęściej przestępstw wykryli policjanci pracujący w rejonie janiskim. Najgorsze wyniki mieli funkcjonariusze pilnujący porządku publicznego w Wilnie.

Jak informuje Departament Policji, w komisariacie policji rejonu janiskiego w ciągu tego półrocza wykryto 175 z 272 zarejestrowanych przestępstw. Policjanci ze stolicy z 15 445 przestępstw potrafili wykryć zaledwie 4 033. Wśród komisariatów policji dużych miast najlepsze wyniki w minionym półroczu osiągnął komisariat Kłajpedy. Wykrywalność przestępstw w tym portowym mieście sięgnęła 36,5 proc. W Wilnie ten wskaźnik wynosi — 26,1 proc., w Kownie — 28,6 proc., w Szawlach 32 proc., w Poniewieżu 27,8 proc. Jeszcze

gorzej niż w stolicy pracują komisariaty w Telszach, Jurborku, Jeziorosach, Malatach, Święcianach, Kiejdanach, Olicie, Birżach, Połdze, Możejkach, Nerindze.

Na naradzie z udziałem posłów na Sejm, przedstawicieli prokuratury, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Departamentu Policji omówiono funkcjonowanie przyjętych niedawno nowych — kodeksu karnego, kodeksu postępowania karnego oraz kodeksu wykonania kary. Stwierdzono, że okres 8 miesięcy działania tych aktów prawnych pozwala już na przeprowadzenie pewnej analizy ich skuteczności.

W okresie maj-grudzień 2003 na całej Litwie zarejestrowano 60 tys. 773 przestępstwa. 32,5 proc. tych przestępstw zostało wykrytych.

Stronę na podstawie BNS przygotował Robert Mickiewicz

Pod numerem telefonu 8-800 20808 można nieodpłatnie, anonimowo o dowolnej porze informować policję o ludziach, wydarzeniach bądź przestępstwach, związanych z nielegalnym handlem narkotykami.

Mleko jest niezbędne, by dziecko rosło i prawidłowo się rozwijało

Zdrowie w szklance

Dzieci powinny wypijać około czterech szklanek mleka dziennie, dorośli przynajmniej dwie. Oczywiście, mleko można zastąpić jego przetworami: jogurtem, kefirem, twarogiem, białym i żółtym serem.

Zamiast szklanki mleka można wypić szklankę maślanki, kubeczek jogurtu lub kefiru, zjeść 40 g żółtego albo 35 g białego sera lub zupę zabieloną połową szklanki mleka skondensowanego.

Co daje nam mleko?

Wapń. Mleko i jego przetwory to najbogatsze źródła tego składnika. Bez niego kości i zęby dziecka byłyby kruche i bardzo słabe. Osoby, które piją dużo mleka, są mniej podatne na złamanie kości w dzieciństwie i osteoporozę (choroba objawiająca się łamliwością kości) w wieku dojrzałym. Możliwe też, że uda im się uniknąć sztucznej szczyki na starość.

Witaminę D. Zwykłe mleko zawiera jej niewiele, natomiast dość dużo witaminy D zawiera mleko witalizowane. Ułatwia ona wchłanianie wapnia, jest więc konieczna do prawidłowego rozwoju kości i zębów u dzieci. Jej niedobór wywołuje krzywicę, kości stają się miękkie, u młodszych niemowląt klatka piersiowa ulega zniekształceniom, starszym wykrzywiają się nogi.

Witaminę B2. Mleko i jego przetwory są jej najważniejszymi źródłami. Pomaga ona zmienić węglowodany i tłuszcze, które dziecko otrzymuje w jedzeniu, w energię. Dzięki niej dzieci rosną i nabierają ciała.

Witaminę A. W przetworach mlecznych, zwłaszcza w maśle i śmietanie, jest jej dużo. Młody organizm bardzo potrzebuje witaminy A. Jej niedobór powoduje zahamowanie wzrostu, zmiany skórne i tzw. kurza ślepotę.

Białko. Jest ono głównym składnikiem, z którego organizm buduje nowe tkanki i odbudowuje zużyte. Jest niezbędne do wytwarzania płynów ustrojowych, ciał odpornościowych, enzymów i hormonów. Jedna szklanka mleka zaspokaja połowę dziennego zapotrzebowania dwulatka na białko i jedną trzecią — pięcioletka. Maluchy, które nie jedzą mię-



Wiele maluchów nie lubi ciepłego mleka. Gdy dostaną surowe, schłodzone w lodówce, piją je chętniej
Fot. ELTA

sa, mogą otrzymać wystarczającą do prawidłowego wzrostu ilość białka w mleku i jego przetworach.

Modyfikowane, chude, tłuste?

Niemowlętom najlepiej podawać mleko wyprodukowane przez mamę, a jeśli nie karmi ona piersią — tzw. mleko modyfikowane. To z kartonika, folii, w proszku czy „prosto od krowy” nie nadaje się dla takich maluchów, gdyż nadmiernie obciąża nerki i powoduje niewłaściwe przyswajanie białka, węglowodanów i tłuszczów. Dzieci powyżej pierwszego roku życia powinny pić mleko pełnotłuste (3,2 proc.), ponieważ potrzebują przede wszystkim dużo energii. Rosną przecież i rozwijają się bardzo szybko, dużo też się ruszają. Poza tym mleko chude (1,5 proc.) i odtłuszczone (0,5 proc.), choć nadal zawiera cenne białko, wapń i witaminę B2, pozbawione jest jednak niezwykle potrzebnych dzieciom witamin A i D (rozpuszczają się w tłuszczu). Maluchom, które skończyły trzy lata i mają nadwagę, można bez obawy podawać mleko chude. Niedobory witamin A i D trzeba wówczas uzupełnić, podając dziecku bogate w nie produkty — marchewkę, pomidory, paprykę, morele, brzoskwinie (wit. A), tran, wątróbkę, sery, jajka (wit. A i D), ryby (wit. D).

Młodzieży powyżej 12. roku życia podajemy mleko chude. Teraz dodatkowe kalorie zawarte w pełnym mleku mogą się jedynie przy-

czynić do nadwagi i problemów z cholesterolem w przyszłości.

Jeśli nie lubi mleka

Zaproponuj mu koktajl z owocami, kakao lub kawę zbożową.

Wypróbuj jogurt, kefir, zsiadłe mleko, maślankę, twarogek.

Spróbuj przemycić mleko w zupie, purée ziemniaczanym, budynie, lodach.

Niekiedy skutkuje podanie mleka w wysokiej szklance z kolorową słomką.

Wiele maluchów po prostu nie lubi ciepłego mleka. Gdy dostaną surowe, schłodzone w lodówce, piją je chętniej.

Uwaga! Bez gotowania podajemy dzieciom tylko mleko UHT. Mleko z folii, z butelki czy „prosto od krowy” zawsze przygotowujemy, by zniszczyć bakterie, które mogą się w nim znajdować. Gotowanie ma niewielki wpływ na wartości odżywcze mleka.

Kiedy nie powinno pić mleka?

Jeśli jest na nie uczulone. Po wypiciu choćby małej szklanceczki dziecko dostaje wysypki, biegunki, wymiotuje, może też dostawać kataru czy duszności. Zamiast zwykłego mleka należy mu podawać mieszanki, w których białko mleka krowiego jest rozłożone, lub mleko sojowe.

Jeśli nie toleruje laktozy. Jego organizm nie jest w stanie strawić laktozy, cukru wchodzącego w skład

mleka. Nawet po zjedzeniu budyniu czy lodów dziecko jest niedobrze, boli je brzuch, ma wzdęcia, biegunkę. Mniej sensacji żołądkowych wywołują jogurty i kefir, w których laktoza rozłożona jest przez bakterie. Podczas posiłku zawierającego mleko można też podać maluchowi preparat zawierający laktazę, enzym umożliwiający strawienie laktozy. Zapobiega to nieprzyjemnym objawom.

Jeśli ma biegunkę. Może mieć wtedy obniżoną tolerancję laktozy i lekarz może zalecić odstawienie mleka na kilka dni.

Prawdy i mity o mleku

Mleko krowie jest dobre dla cieląt, a dla ludzi jest niezdrowe.

Nieprawda. To twierdzenie, propagowane przez radykalnych wegetarianów, jest bezpodstawne. Nie ma żadnych naukowych dowodów na związek między pićm mleka a cukrzycą u dzieci oraz zaćmą i rakiem jajników u dorosłych. Pewne i potwierdzone są natomiast zalety mleka: wysoka zawartość łatwo przyswajalnego wapnia oraz białka i witamin. Poza tym nie znamy innego produktu, który mógłby w pełni je zastąpić.

Mleko krowie często wywołuje alergię.

Prawda. Mleko krowie uważa się za jeden z najsilniejszych alergenów. Na zawarte w nim białka uczulonych jest ok. 2 proc. dzieci poniżej trzeciego roku życia. Na szczęście na ogół wyrastają z alergii, zanim skończą trzy lata.

Mleko jest jedynym źródłem wapnia.

Nieprawda. Mleko i jego przetwory rzeczywiście zawierają dużo wapnia, ale spore ilości tego składnika znajdują się również w brokułach, lososiu, sardynkach (z ościami) i mielonych orzechach laskowych.

Mleko jest najlepszym źródłem wapnia dla dzieci.

Prawda. Po pierwsze, dlatego, że jest najbogatsze w ten cenny składnik, a po drugie, że większość maluchów je lubi. Nawet te, które wybrzydzą nad zupą mleczną, zazwyczaj chętnie piją kakao, jedzą budyn, twarogek z owocami czy lody. Jeśli dziecko wypija dostatecznie dużo mleka, jego zapotrzebowanie na

wapń jest zaspokojone niemal w 100 proc.

Dzieciom lepiej nie podawać mleka w kartoniku, bo ma ono mniej wartości odżywczych niż surowe.

Nieprawda. Mleko w kartoniku (UHT) zawiera tyle samo białka co surowe. Także zawartość składników mineralnych i witamin jest niemal taka sama. Można je z powodzeniem podawać dzieciom, które skończyły rok. Nie trzeba go gotować.

Wielu ludziom po mleku jest niedobrze.

Prawda. Nudności, wzdęcia, czasem biegunka są objawami nietolerancji laktozy, czyli cukru mlekowego. Oblicza się, że na tę dolegliwość cierpi co trzeci Polak. Nietolerancja laktozy rzadko zdarza się u maluchów poniżej trzeciego roku życia.

Mleko UHT zawiera konserwanty, dlatego ma tak długi okres przydatności do spożycia.

Nieprawda. Mleko UHT otrzymuje się w wyniku ogrzania na kilka sekund mleka do temperatury 135-150°C i natychmiastowego ochłodzenia do temperatury 20°C. W ten sposób wszelkie mikroorganizmy zostają zniszczone. Sterylnie czyste mleko przechowuje się w szczelnie zamkniętych opakowaniach. Dlatego tak długo zachowuje smak i wartości odżywcze.

Mleko ma więcej wartości niż jogurt.

Nieprawda. 150-gramowy kubeczek jogurtu dostarcza tyle białka i wapnia, co szklanka mleka. Poza tym znacznie lepiej reguluje przemianę materii.

Należy pić tylko mleko chude. Tłuste przyczynia się do problemów z cholesterolem.

Prawda. Dorośli i młodzież powinni pić mleko i jeść przetwory mleczne o niskiej zawartości tłuszczu. Dzieci jednak potrzebują bardzo dużo energii, której chude mleko nie jest im w stanie dostarczyć. A problemy z cholesterolem raczej im nie grożą.

Mleko kozie jest zdrowsze niż krowie.

Nieprawda. Mleko kozie zawiera więcej tłuszczu i często — z powodu braku higieny podczas dojenia — jest bardziej zanieczyszczone bakteriologicznie niż krowie.

Przyszła mama za kierownicą

Prowadź spokojnie

Do początku szóstego miesiąca ciąży możesz bezpiecznie dla siebie i dziecka prowadzić samochód, pod warunkiem, oczywiście, że wystrzegać się będziesz jazdy brawurowej.

Przez ostatni trymestr ciąży lepiej poruszać się samochodem na fotelu dla pasażera. Zawsze pamiętaj o zapinaniu pasów. Umieszczaj je tak, aby pas biodrowy przebiegał pod brzuchem, powyżej ud i nie uciśkał zbyt mocno. Pas piersiowy powinien być dość luźny i przechodzić między piersiami, nad brzuchem, oraz przylegać do barku, a nie do szyi. Co prawda, przepisy ruchu dro-

gowego zwalniają kobiety w widocznej ciąży z zapinania pasów bezpieczeństwa, ale jeśli tylko nie przeszkadzają ci one, nie rezygnuj z ich stosowania. Do ich używania przekonują m. in. amerykańscy naukowcy. Ich zdaniem, obawy, że może to zaszkodzić dziecku, są nieuzasadnione, a statystyki pokazują, że warto znieść związany z tym dyskomfort.

Podczas dłuższej podróży rób przerwy co godzinę — wysiądź, roz-

prostuj nogi i wykonaj kilka głębszych wdechów. Siedzenie w jednej pozycji nie jest wskazane ze względu na obciążony kręgosłup. Pierwszym sygnałem, że w naczyniach krwionośnych krew zaczyna wolniej krążyć, a tym samym pojawia się ryzyko zakrzepu, jest ból łydek.

Podczas ciąży (i nie tylko wtedy!) lepiej być kierowcą przesadnie ostrożnym. Staraj się jeździć spokojnie, bez przyspieszania i gwałtownego hamowania.

Stronę na podstawie lit. medycznej oraz serw. internetowych przygotowała Sabina Juchniewicz

Poczęcie bliźniąt uzależnione jest od wieku

„Za jednym zarnachem”

Rodzenie bliźniaków to cecha rozrodcza, którą dziedziczy się po przodkach ze strony kobiety. Jeśli bliźnięta występują w rodzinie mężczyzny, nie stanowi to gwarancji na powtórzenie tego we własnym przypadku.

Ekspertki są zgodni co do tezy, iż poczęcie bliźniąt uzależnione jest od wieku przyszłej matki oraz preparatów z kwasem foliowym, stosowanych przed zajściem w ciążę.

Kobietom, które chciałyby mieć dwoje dzieci „za jednym zarnachem”, zaleca się poczekanie z ich poczęciem. Tu zasada jest taka: im starsza kobieta, tym większe szanse

na poczęcie bliźniąt. Kobiety po 35. roku życia mają znacznie większe szanse w tym względzie od dwudziestoparolatek. W Stanach Zjednoczonych zanotowano w przeciągu ostatnich dwóch dekad wzrost populacji bliźniąt. Największy odsetek bliźniąt i trojaczek notuje się u matek już wiekowych, bo liczących 45-49 lat. Badania wykazały też związek między zażywaniem kwasu foliowego w czasie przed poczęciem dziecka. Specyfika ten zaleca się wszystkim kobietom, nie wszystkie go jednak stosują. Wśród tych, które używają preparatu, zanotowano nieporównywalnie wysoki odsetek bliźniąt.

Dzień skupienia dla dziewcząt w Landwarowie

Trudna nauka miłości bliźniego

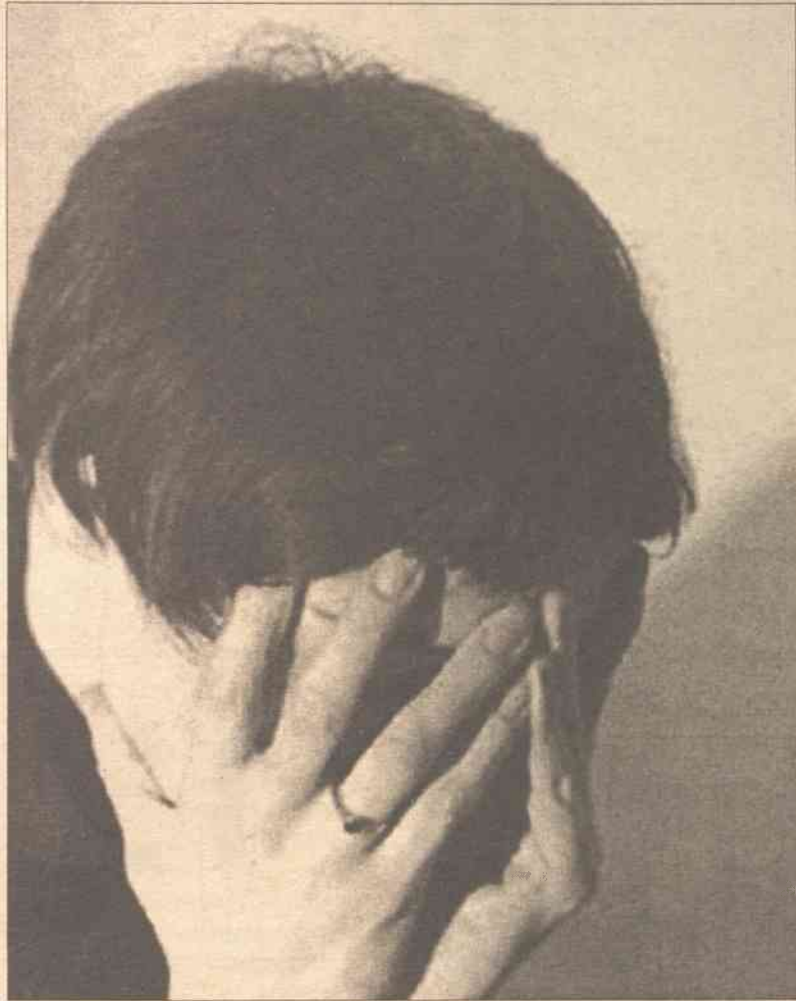
Pokochać człowieka, którego tak naprawdę nie akceptujemy i gdzieś w głębi duszy uważamy za trędowatego, jest niełatwo. Różnimy się od siebie tak bardzo, że często brakuje nam chęci zrozumienia i wysłuchania innego człowieka. 24 stycznia dziewczęta z rejonu trockiego na tradycyjnym spotkaniu w Domu Sióstr Zakonnych w Landwarowie pod tytułem „Kto jest trędowaty?” — poznały trudną naukę miłości bliźniego.

Dni skupienia dla dziewcząt stały się piękną tradycją Domu Sióstr w Landwarowie. Dziewczyny w różnym wieku, w większości 14-16-letnie, każdego miesiąca spotykają się, aby mówić na ważne dla nich tematy. Siostra Ewa Piwońska, organizatorka sobotniego spotkania, twierdzi, że rzadko się zastanawia nad kolejnym tematem, najczęściej poprzednie spotkanie dyktuje temat następnego.

Robią coś bardzo ważnego...

Wpadam do Domu Sióstr tuż przed południem. W kaplicy słyszę śpiew, dziewczęta mają już za sobą warsztaty integracyjne i kilka aktywizujących zabaw. Są tu już od dziewiętej, zgadzają się zrobić krótką przerwę, aby porozmawiać. W rozmowie uczestniczy również brat Waldemar Michałowski z Kowna, który w dniach skupienia dla dziewcząt uczestniczy już po raz czwarty.

— Jestem przekonany, że takie dni są bardzo potrzebne, ponieważ poprzez modlitwę i obcowanie dziewczęta stają się po prostu lepszymi ludźmi i, mam nadzieję, w przyszłości zrobią wiele dobrych uczynków. Takie spotkania odsła-



Różnimy się od siebie tak bardzo, że często brakuje nam chęci zrozumienia i wysłuchania innego człowieka
Fot. archiwum

niają głębię człowieka, po każdym mam coraz więcej szacunku i czci do organizatorek i uczestniczek. Wyjeżdżając stąd, odczuwam, jak wiele w sercu zostaje, za każdym razem coś większego i lepszego. Tworzy się pewna bardzo ważna i głęboka więź — twierdził brat Waldemar.

Edyta mieszkająca w Landwarowie jest na spotkaniu po raz drugi.

— Najbardziej cenię, że mogę mówić tu otwarcie, spotykam się z ciekawymi ludźmi, mogę modlić

się, śpiewać i otrzymywać odpowiedzi na bardzo niełatwe, lecz aktualne dla mnie pytania — twierdzi.

Zdaniem Swietłany, jednej z uczestniczek spotkań, tu nie ma czytania Pisma Świętego jedynie dla samego Pisma, każdy znajduje w Słowie Bożym określenia i zdania najważniejsze dla niego, dotyczące konkretnych problemów, trosk czy zmartwień.

— Życie często jest zbyt szybkie i wielu z nas nie ma chwili na

takie zastanowienie się, skupienie i określenie tego, co jest najważniejsze. Takie dni i spotkania właśnie są momentem na refleksję i wyciąganie wniosków. Po tych spotkaniach do naszego życia wracamy bardziej poukładani i odświeżeni wewnątrz — zaznaczyła Swietłana.

Najpiękniejsze gwiazdy dla niekochanych

W ostatnią niedzielę stycznia w ponad stu krajach świata jest obchodzony Światowy Dzień Trędowatych, ogłoszony w 1954 roku przez Apostoła Miłosierdzia XX wieku — Raoula Follereau. W krajach dotkniętych trędem fizycznym jest to święto, podczas którego nikt nie musi się wstydzić, że dotknęła go ta straszna choroba. W krajach wolnych od trądu jest to okazja do okazania ludzkiej solidarności z tymi, którzy nas potrzebują, jest to okazja do przypomnienia świata, że gdzieś daleko stąd trwa dramat ludzi dotkniętych trędem.

Nie jest tajemnicą, że żyjemy w czasach gdy ignorancja, odrzucenie innego człowieka, którego życia, czynów, poglądów, czy wyglądu nie akceptujemy, jest na porządku dziennym. Jakże na czasie jest temat proponowany przez siostrę Ewę — umiejętność niesienia pomocy innemu człowiekowi i pozbycie się trądu duchowego, którym wszyscy jesteśmy w jakimś stopniu dotknięci.

— Mówimy dziś o nas samych i o ludziach, których trudno jest pokochać. Uczymy się miłości do człowieka, którego nie akceptujemy. To jest niełatwe, powodem tego są nasze ograniczenia. Jak często pukający do naszego serca Jezus nie słyszy odpowiedzi, a gdy Mu

uda się tam wejść, nas tam nie zastaje.

Dziewczęta na warsztatach integracyjnych analizowały możliwości otwarcia się na innego człowieka: zrobiły najpiękniejsze, jak tylko potrafiły, gwiazdy i w ich środku wpięły imiona tych ludzi, których dziś jeszcze nie potrafią kochać, a przecież nawet napisanie imienia czy przydomka jest przełamaniem swych ograniczeń. Złożyły swe gwiazdy w żłobku, prosząc Jezusa o pomoc — opowiadała s. Ewa.

Pytam dziewcząt, czy w ich życiu jest wiele osób, których jeszcze teraz nie potrafią pokochać czy na początku chociażby zaakceptować — potwierdzają to skinieniem głów.

Spowiedź w formie szczerej rozmowy

Uczestniczki dnia skupienia oprócz wspólnych dyskusji, rozważań i zajęć, niezwykle sobie cenią też możliwość spowiedzi, która jest daleka od tej tradycyjnej.

— Po pierwsze, nie ma konfesjonału, czyli spowiedź bardziej przypomina szczerą i spokojną rozmowę, w odróżnieniu od spowiedzi w kościele, gdzie nie da się uniknąć pewnego pośpiechu. Można nie tylko powiedzieć, ale też zapisać — opowiada Swietłana.

Uwieńczeniem każdego dnia skupienia jest Msza święta, po której dziewczęta wracają do domów, niosąc w swych sercach więcej miłości, tolerancji i zrozumienia.

Zegnam się z dziewczętami, wiem, że za chwilę mają zajęcia w kręgach biblijnych i odchodzę z myślami, że dla nas, dorosłych, pędzących przez życie, również brakuje chwil na refleksję i takiego dnia skupienia.

Alina Sobolewska

Zarządzać mądrze

Naucz się krytykować

Częstym problemem, z jakim nie potrafimy sobie poradzić w naszych relacjach ze współpracownikami, jest krytyka. Zwykle, gdy chcemy komuś powiedzieć, co o nim myślimy — robimy to albo nazbyt obcesowo, albo nazbyt delikatnie. W obu przypadkach nie przynosi to spodziewanego efektu. Jak więc robić to właściwie?

Proces krytyki powinien składać się z trzech etapów.

Przed krytyką:

- Określ konkretne zachowanie, jakie krytykujesz.
- Pomyśl, dlaczego jest to problem. Jakie powoduje następstwa, kto na tym traci.
- Oceń, w jaki sposób najlepiej przedstawić krytykę. Zastanów się, co wiesz o osobie, którą chcesz skrytykować. Jeśli np. praca w waszej firmie znaczy dla niej bardzo wiele, odwołaj się do tego, że jej zaniedbania godzą w interesy firmy.
- Sporządź listę możliwych zmian. Zastanów się, co chciałabyś osiągnąć przez tę rozmowę.

W czasie krytyki:

- Zaznacz, że mówisz o swoich subiektywnych spostrzeżeniach, a nie stwierdzasz ogólnie znane fakty. Jeśli powiesz: „Nie dotrzymujesz zobowiązań”, to stwierdzasz niezaprzeczalny fakt, co sugeruje, że zmiana praktycznie jest niemożliwa. Poza tym stawiasz swego rozmówcę w pozycji obronnej.
- Podaj konkretne przykłady. Im będą dokładniejsze, tym większa szansa, że osoba, z którą rozmawiasz, zda sobie sprawę z zakresu problemu.
- Potwierdź, że zdajesz sobie sprawę ze złożoności sytuacji. Powiedz, że rozumiesz, dlaczego ma problemy. W ten sposób wykazujesz w stosunku do niej empatię, co sprawi, że łatwiej jej będzie przyjąć uwagi krytyczne.
- Skoncentruj się na sygnałach świadczących o jej reakcji. Jeśli zauważysz, że wygląda na zdezorientowaną, zapytaj, czy jest coś, czego nie rozumie. Jeśli jest tak wstrząśnięta, że raczej nie przyjmie tego co mówisz, albo zamiast zrozumieć — za-

raz się obrazi, zaproponuj, żebyście obie przemyślały to, co zostało powiedziane i wróciły do tej rozmowy jutro.

• Przedstaw możliwe rozwiązania. Dzięki temu nie będzie się czuła samotna. Zrozumie, że zależy ci na niej i jej pracy.

• Powtórz korzyści, jakie osiągnięcie dzięki naprawie jej błędów. W ten sposób ona zobaczy, że nie krytykujesz jej, by wykazać swoją wyższość, ale że masz na uwadze osiągnięcie pozytywnych efektów.

• Zakończ optymistyczną nutą. Podziękuj jej, powiedz, że rozumiesz, jak trudne musi to być dla niej, ale wyraż nadzieję, jak wiele zyskacie dzięki tej rozmowie.

Po krytyce:

- Po pewnym czasie nawiąż do waszej rozmowy. Zapytaj ją, czy wszystko w porządku, czy wszystko rozumie, albo ma jakieś pytania.
- Zauważ pierwsze zmiany, które zaszły dzięki rozmowie i powiedz jej o tym.

Przed lustrem

Koki wciąż modne

Misterne albo całkiem proste — wysmuklają szyję, odsłaniają linię karku. Dlatego cieszą się wciąż popularnością. Teraz triumfuje jeden typ koka — banan. Można go zwinąć z włosów sięgających tylko do ramion. Natomiast drobne loczki upięte na czubku głowy odeszły w zapomnienie.

Do biura, a także na uroczystą wieczorną imprezę, wybierzmy kla-

syczny kok banan. Elegancki, ze starrannie ukrytymi końcami włosów, idealnie gładki. Można jednak wyciągnąć kilka kosmyków i ułożyć je na policzkach. Starajmy się upięć ten kok jak najmniejszą liczbą wsuwek, ukrywając je pod włosami. Do dyskoteki i na zakupy odpowiedni będzie banan swobodny. Niedbale zwinięty, luźny, z wystającymi z boku lub na czubku głowy końcówkami.

Cena dnia

Gwiazdy wykańczają telewizję

Przypuszczaliśmy, że gwiazdy kina oświetniają telewizję. Okazuje się — błędnie. Gwiazdy francuskiego ekranu, a to Catherine Deneuve i Gerard Depardieu, dyktują tak wysokie honoraria, iż na pozostałe koszty produkcji telewizyjnej: reżyserię, scenariusz, dekoracje, aktorów

wspomagających — niewiele zostaje.

W ciągu ostatnich 6 lat budżety produkcyjne w telewizji francuskiej wzrosły wprawdzie o 22 procent, ale w tym samym czasie honoraria gwiazd — aż o 80 procent i gwiazda potrafi sobie „zaśpiewać” 7500 euro za jeden dzień zdjęciowy.

Na podstawie prasy polskiej stronę przygotowała Alina Sobolewska

PLAN BITÉ eko

	5	2.45
	1	0.15
	4	1.96
	1	0.24
Ogółem płacić:		15 Lt

**Najmniejszy
miesięczny rachunek
na Litwie**

Zostań klientem BITÉ teraz i, wybierając taryfowy plan BITÉ eko, każdego miesiąca możesz rozmawiać, wysyłać SMS-y i przekazywać informacje tylko za 15 litów!

Dokładniejsza informacja w salonach BITÉ oraz
www.bite.lt

Dla lepszego życia bité



Euroliga koszykarek: przegrana Litwinek i zwycięstwo Polek

Historyczna wygrana w Brnie

Lietuvos Telekomas Wilno uległ na własnym parkiecie zespołowi VBM-SGAU Samara 56:59 w meczu 12. kolejki grupy B Euroligi koszykarek. O wiele lepiej spisały się koszykarki Lotosu VBW Clima Gdynia, które wygrały w Brnie z mistrzem Czech Gambrinusem Brno 65:63. Było to ósme zwycięstwo gdynianek, które zrewanżowały się Czechom za porażkę na własnym parkiecie. Po tym zwycięstwie Polki wyszły na prowadzenie w grupie, a Litwinki zajmują siódme, przedostatnie miejsce.

Koszykarki Telekomasu przegrały już po raz dziewiąty i straciły wszelkie szanse na awans do drugiej tury rozgrywek. Trzeba jednak przyznać, że wilnianki stoczyły bardzo zacięty i wyrównany pojedynek ze zdobywczyniami Pucharu Europy koszykarkami z Samary. Z grona wilnianek kolejny raz najlepiej spisała się Jurgita Štreimikytė-Virbickienė. Zdobyła ona 25 punktów, chociaż z 8 rzutów za trzy punkty nie trafiła ani razu. Niestety, nie znalazła podtrzymania koleżanek i jedynie legionierka LaTonya Washington przekroczyła próg dwuznaczonej cyfry, zdobywając 10 punktów.

W Brnie Lotos odniósł pierwsze

zwycięstwo w historii meczów tych drużyn w Eurolidze. O wygranej gdynianek zdecydował rzut Natalii Wodopianowej oddany w ostatnich sekundach meczu po podaniu Limor Mizrahi.

Spotkanie było bardzo zacięte i wyrównane — żadnej z drużyn nie udało się uzyskać większego prowadzenia niż różnicą 9 pkt.

Szczególnie ostatnie minuty spotkania były emocjonujące i dramatyczne. Koszykarki obydwu drużyn skupiły się na defensywie i dlatego zdobywanie punktów przychodziło zawodniczkom bardzo trudno.

W 36 minucie był remis 56:56, a po 100 sekundach kolejny, po rzucie za trzy punkty Agnieszki Bibrzyckiej (60:60). W następnej akcji izraelska rozgrywająca Lotosu Limor Mizrahi trafiła zza linii 6,25 m i gdynianki wygrywały w 39 minucie 63:60. Do remisu rzutami wolnymi doprowadziła najsukcesywniejsza w zespole z Brna Eva Viteckova. Ostatnie słowo należało jednak do duetu Mizrahi — Wodopianowa.

„Nareszcie moje koszykarki przełamały czarodziejską moc parkietu w Brnie. Na prawdę zasłużyły na to zwycięstwo” — powiedział prezes rady nadzorczej Lotosu Bogusław Witkowski.



Mimo dobrej postawy w meczu z koszykarkami rosyjskimi i walki o każdą piłkę nasze zawodniczki musiały po raz dziewiąty uznać wyższość rywalek i zejść z parkietu z opuszczoną głową
Fot. EPA-ELTA

Liga NBA

Ilgauskas — bohaterem

Bohaterem bardzo zaciętego spotkania w Cleveland był niewątpliwie Litwin Žydrūnas Ilgauskas, który walnie przyczynił się do zwycięstwa "Kawalerzystów" zdobywając 30 punktów i zaliczając 11 zbiórek.

Środkowy napastnik drużyny gospodarzy trafił 14 z 16 rzutów za dwa punkty oraz dwa punkty zdobył z rzutów wolnych. Po niezwykle wyrównanym, zaciętym i niepozbawionym dreszczyku pojedynku miejscowi Cavaliers zdołali różnicą jednego punktu — 94:93 — wygrać z Miami Heat.

Szczególnie dramatyczna była końcówka meczu, gdy w ostatniej sekundzie szansę zdobycia dwóch punktów i przechylenia szali zwycięstwa na stronę drużyny z Miami miał Dwayne Wade. Rzut został jednak zablokowany przez Ire Newble'a i wynik nie uległ zmianie.

Koszykarze Phoenix Suns przegrali na wyjeździe z najlepszą drużyną NBA Indiana Pacers 79:101. Maciej Lampe, który w piątek zadebiutował w barwach "Słońc", zdobył w tym spotkaniu cztery punkty. To pierwsze punkty Lam-

pego w NBA. Na parkiet powrócił Shaquille O'Neal, który z powodu kontuzji nie grał w 12 meczach. Obecność tego zawodnika w barwach Los Angeles Lakers natychmiast znalazła odbicie w wyniku — "Jeziorowcy" po słabych ostatnio występach wygrali przed własną publicznością z Seattle SuperSonics 96:82. O'Neal zagrał 18 minut, zaliczając siedem punktów i pięć zbiórek.

Swoją formę nieco poprawiła najsłabsza drużyna ligi, Orlando Magic, która wygrała na wyjeździe 104:100 z Washington Wizards.

Drużyna w Waszyngtonu przegrała czwarty z rzędu mecz u siebie, a najbardziej przyczynił się do tego Tracy McGrady, zdobywca 39 punktów.

Najlepszy zespół Midwest division Minnesota Timberwolves przegrał 13. mecz w sezonie, ulegając na wyjeździe Golden State Warriors 90:97. Gościom nie pomogła bardzo dobra gra Kevina Garnetta, który zanotował triple-double (20/20/10).

Najcelniej w zwycięskim zespole rzucał Latrell Sprewell, który zdobył 27 pkt.

Wciąż nie wiadomo z kim będzie trenował Małysz

Decyzje nie dla dziennikarzy

Ani trener reprezentacji Apoloniusz Tajner ani szkolenowiec klubowy Adama Małysza Jan Szturc, nie chcą się wypowiadać na temat przebiegu dalszych treningów najlepszego polskiego skoczka.

Obaj zgodnie twierdzą, że sprawa przygotowań Małysza do kolejnych zawodów Pucharu Świata rozstrzygnie się po zakończeniu mistrzostw Polski w Karpaczu. „Nie zapadły żadne postanowienia. Na razie nie ma żadnych decyzji z kim będzie trenował Adam Małysz. Ale nawet gdyby takie decyzje zapadły, to i tak dziennikarze by się o tym nie dowiedzieli” — powiedział Apoloniusz Tajner.

W podobnym tonie wypowiedział się Szturc. Czy Adam Małysz będzie trenował ze mną? Musimy poczekać do zakończenia mistrzostw Polski. Zobaczymy co będzie dalej” — stwierdził klubowy trener Małysza. Jan Szturc pytany czy będzie jeździł z Małyszem na kolejne zawody Pucharu Świata pozostawił tę kwestię bez odpowiedzi.

Wczoraj Adam Małysz w Karpaczu zdobył kolejny tytuł mistrza Polski na średniej krokwi. Po pierwszej serii niespodziewanie prowadził niespełna 18-letni Mateusz Rutkowski. Dopiero w drugiej serii Małysz wykazał swą wyższość i Rutkowski musiał zadowolić się drugą pozycją.

Australian Open: Safin wyeliminował Agassiego

Belgijski finał

Po raz trzeci w historii turniejów Wielkiego Szlema dojdzie do belgijskiego finału. Liderka rankingu tenisistek Justine Henin-Hardenne zmierzy się z wiceliderką Kim Clijsters w finale Australian Open w Melbourne (z pulą nagród 14,6 mln dol.).

Wczoraj najwyższej rozstawiona w turnieju Henin-Hardenne oddała tylko po dwa gemy w każdym secie Fabioli Zuluadze (nr 32.), która w tym tygodniu jako pierwsza Kolumbijka w historii osiągnęła 1/4 finału wielkoszlemowej imprezy. Belgijka ma szansę na zdobycie trzeciego w karierze tytułu w tym prestiżowym cyklu turniejów. W ubiegłym sezonie zwyciężyła na kortach ziemnych im. Rolanda Garrosa w Paryżu, a także na twardej nawierzchni — podobnej do tej, na

której gra się w Melbourne — w nowojorskim US Open.

W drugim czwartkowym pojedynku kobiet Clijsters (nr 2.), grająca z niedoleczoną kontuzją kostki, pokonała 6:2, 7:6 (7-2) Szwajcarce Patty Schnyder (22.), która po raz pierwszy w karierze wystąpiła w wielkoszlemowym półfinale. W ubiegłym roku Belgijka w dwóch setach przegrała w finałach w Paryżu i Nowym Jorku z Henin-Hardenne.

Wczoraj też Rosjanin Marat Safin wyeliminował broniącego tytułu Amerykanina Andre Agassiego — rozstawionego z numerem czwartym. Safin pokonał czterokrotnego triumfatora tej imprezy (1995, 2000-01 i 2003) — Agassiego 7:6 (8-6), 7:6 (8-6), 5:7, 1:6, 6:3. Mecz trwał trzy godziny i 42 minuty.

Sprintem

• Drugie zwycięstwo w rozgrywkach FIBA Europe League (FEL) odnieśli koszykarze "Ality" z Olity. Zajmująca ostatnie miejsce w grupie A olicka drużyna pokonała na własnym parkiecie 85:83 ukraińską ekipę "Azowmasz" z Mariupola. Litewscy koszykarze przerwali serię siedmiu porażek z rzędu i skromnie zrewanżowali się rywalom za przegraną na wyjeździe, gdy ulegli Ukraińczykom z wynikiem 58:79.

• W Iraku wybrano nowy narodowy komitet olimpijski. Przewodniczącym 11-osobowego gremium został Ahmed al-Samarrai. Poprzednio komitet kierowany był przez syna Saddama Husseina — znanego z okrucieństwa Udaya.

• Niemka Maria Riesch uzyskała najlepszy czas — 1.41,10 podczas drugiego treningu przed zjazdem zaliczanym do alpejskiego Pucharu Świata, który dzisiaj zostanie rozegrany w niemieckiej miejscowości Haus-im-Ennstal.

• Paweł Czapiewski zrezygnował ze startów w hali w tym sezonie. Brązowy medalista mistrzostw świata z 2001 roku w biegu na 800 m trenuje od końca listopada 2003 roku w Potchefstroom w Republice Południowej Afryki.

• Janusz Zygmuntowicz został w Karpaczu mistrzem Polski w kombinacji norweskiej. Zawodnik z Zakopanego ukończył zawody na drugim miejscu, pierwszy był Czech Jan Vocedalek.

• BKS Stal Bielsko-Biała przegrał w Szczyrku z RC Cannes 1:3 (25:18, 19:25, 23:25, 13:25) w meczu grupy E Ligi Mistrzów siatkarek.

• Koszykarze Polonii Warbud Warszawa pokonali mistrza Finlandii Honkę Playboys Espoo 96:79 (16:27, 19:17, 29:18, 32:17) w meczu 13. kolejki grupy C Ligi Europejskiej FIBA.

• Reprezentacja Polski w piłce nożnej pięciosobowej zremisowała z Macedonią 1:1 (0:0) w eliminacyjnym turnieju do mistrzostw Europy, rozgrywanym w Sarajewie.

• Tunezja pokonała w Rades Demokratyczną Republikę Kongo 3:0 (0:0) w meczu grupy A piłkarskiego Pucharu Narodów Afryki i jako pierwszy zespół zapewniła sobie awans do ćwierćfinałów.

• Sensacyjnie zakończył się drugi śródowny mecz mistrzostw Europy piłkarzy ręcznych w Słowenii, w którym Czechi pokonały utytułowaną ekipę Francji 32:31 (17:15.)

• W Gyor odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego w niedzielę węgierskiego piłkarza Mikolsa Fehera. Miał 24 lata.

• Piłkarze wodni, po siatkarkach i piłkarzach ręcznych, są przedstawicielami kolejnej gry zespołowej, która w przeciągu niespełna miesiąca została wyeliminowana z walki o udział w turnieju olimpijskim w Atenach. Wcześniej taki los spotkał piłkarzy i koszykarki.

• Mecz o mistrzostwo świata w szachach klasycznych pomiędzy obrońcą tytułu, Rosjaninem Władymirem Kramnikiem i pretendentem, Węgrem Peterem Leko zostanie rozegrany w dniach 25 września — 18 października. Miejsce będzie ustalone w późniejszym terminie.

PIĄTEK 30. I



6.00 Dzień dobry
8.00 Świat dzikiej przyrody
8.25 Film dok.
8.50 Filmy anim.
10.20 Godzina „Discovery”
11.10 Eurowizja 2004
12.10 Szukam pracy
13.05 Telefon pomocy
14.00 Program muz.
15.00 „Levos pievos”
— magazyn nie tylko dla kobiet
15.30 Proszę o głos
16.25 Ślady Litwinów
— za granicą
17.20 Wiadomości (ros.)
17.30 Program S
18.00 W świetle filmu
18.30 Wiadomości
18.45 Film anim.
19.25 Kobiety i mężczyźni
20.25, 21.59 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Telegra „Honor kraju”
22.00 Thriller
— „Herold sukcesu”
23.00 Wiadomości
23.05 Cd. filmu
0.20 Dramat
— „Rumaki wiatru”

2

15.05 Z archiwów LTV
16.00 Filmy anim.
17.25 36,6
17.55 Spotkanie
— z prof. Kazlauskasem
18.10 Nowości
— i prognozy naukowe
18.35 Klub prasowy
19.30 Wiadomości
20.00 Melomania
20.30 Niech żyje klasyka
21.00 Dokumentalistyka
— światowa
22.00 Panorama
22.30 Proszę o głos
23.25 Wieczorny
— autograf



6.20 Rowerowy show
6.50 Filmy anim.
8.15 S. „Żona Judasza”
9.05 S. „Ziemia nadziei”
10.00 Sąd
11.00 Film akcji „Walka
— na śmierć i życie”
12.45 Komedia
— „Przyjemny świat”
14.30 Filmy anim.
16.50 S. „Brzydka Betty”
17.40 S. „Ziemia nadziei”
18.45 Wiadomości
19.10 Telegra „Sześć
— zer — milion”
20.00 Wiadomości
— rowerowe
20.30 Sześć zer — milion
20.50 Karnawał NML
22.30 Thriller „Noc
— w barze McCool”
0.05 Film akcji „Diabelskie
— nasienie”

4

6.30 Dla wędkarzy
7.00 Próba władzy
7.10, 13.05 S. „Adam i Ewa”
8.45, 18.05 S. „Włoskie
— namiętności TV”
9.45, 18.05 S. „Dapkusowie
— i Butkusowie II”
10.00 Dramat „Weekendowe
— spotkanie”

11.35 Komedia „Chłopiec”
14.00 Dramat „Carewicz
— Aleksiej”
16.00 Melodramat
— „Ethan Frome”
17.55 Próba władzy
19.15 S. „Mieszczanie II”
20.00 Dziś
20.20 Corrida
22.15 Thriller
— „Październik”
1.10 Rozrywki SMS
3.10 Telegra „Rozbierz
— mnie”
5.00-6.45 DW

3

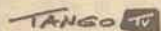
6.40 Telesklep
6.55 Filmy anim.
7.45 Pomoc TV
8.15 Nomeda
9.15 Dramat „Dzikuska”
10.15 S. „Jesteś moim losem”
11.15 1 kontra 1
12.15 Dramat „Misie i ja”
13.50 Dla dzieci
15.40 S. „Salomea”
16.40 Dramat „Dzikuska”
17.40 Nomeda
18.45 Wiadomości
19.10 Moja miłość
20.00 Pomoc TV
20.30 Komedia „Trzej
— mężczyźni
— i mała dama”
22.30 Komedia „Tajemnica
— Alaski”
0.40 S. „Żonaty i dzieciaty”
1.10 Telesklep



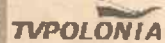
8.00 Z Wilna
8.20 Puls
9.15 S. „Trójka kontra
— wszyscy”
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.45 Moskwa — Mińsk
11.00 S. „Pogotowie
— ratunkowe”
11.45 Wiadomości
11.55 „Anschlage”
12.40 Nowości
— kulturalne
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.30 Czarne dziury.
— Białe plamy
14.10 Teatr dla dzieci
14.50 Dom aktora
15.30 Wiadomości
15.40 Z Moskwy
16.00 Dziennik
16.10 Film fab. „Telefoniczne
— prezenty”
17.40 S. „Zwyczajne
— prawdy”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Telefon „Niedzieli”
20.30 S. „Trójka kontra
— wszyscy”
21.20 Turzy róg
22.00 Z Wilna
22.20 Interaktyw
22.45 Film fab.
— „Zemsta służących”



8.30 Świat kobiety
9.00 Chodź — zobacz
17.05 Film fab.
— „Bez wyjścia”
18.55 Proponujemy!
19.00 Labirynt gier
19.30 Kamikadze It
20.00 Proponujemy!
20.05 Film fab. „Złota
— fontanna”
21.45 Bez pracy nie

ma kołaczy
22.15 Prowincja

9.55 Telesklep
10.10, 18.00 Film przyg.
— „Tajna sprawa”
11.40 Tangorama
13.00 Humor
— ekstremalny
13.10 Film fab. „Armia
— ciemności”
15.00 Gra „Hazard SMS”
17.00 Interaktywny show
19.30 Tangorama
20.55 Humor
— ekstremalny
21.10 Program muz.
22.00 Dramat „Zostać razem”
23.35 Znajomość SMS



7.00 Powtórzenie
7.15 Kawa czy herbata,
— w tym
— Wiadomości o 8.00
9.00 Wiadomości
9.11 Pogoda
9.15 Woronicza 17
9.25 „Złotopolscy”
— telenowela
9.50 Eurotel — magazyn
10.00 S. anim. „Plastusiowy
— pamiątnik”
10.05 Zabawy
— językiem polskim
— teleturniej językowy

10.30 S. „Molly”
11.05 „Tysiącletni
— Gdańsk” — film dok.
11.35 Dowódcy AK:
— General Leopold
— Okulicki „Niedźwiadek”
— film

12.05 Tygodnik
— polityczny Jedynki
12.50 Film anim.
— „W grocie króla gór”
12.55 Film anim.
— „Marsz turecki”
13.00 Wiadomości
13.10 Film dok.
13.55 Hity satelity
14.10 S. „Sukces”

15.05 Raduj się, świecie —
— kolędy w wykonaniu
— laureatów „Szansy
— na sukces”
16.00 Wiadomości
16.10 S. komed. „Baobab,
— czyli zielono mi”
16.35 Telewizyjny
— Przewodnik
— po Kraju — magazyn

17.00 „Złotopolscy”
— telenowela
17.25 Szept prowincjonalny
— magazyn
18.00 Teleexpress
18.15 Sportowy Express
18.20 Gość Jedynki
18.35 S. „Molly”
19.05 Raduj się, świecie
— kolędy w wykonaniu
— laureatów

„Szansy na sukces”
20.00 Wieści polonijne
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.10 „Złotopolscy”
— telenowela
21.35 Mówi się... — program
— poradnikowy
21.55 Hity satelity
22.10 S. „Sukces”
23.05 Szept prowincjonalny
— magazyn
23.30 S. komed. „Baobab,
— czyli zielono mi”
24.00 Panorama

Dom Kultury Polskiej i dziennik „Kurier Wileński” serdecznie zapraszają

w niedzielę, 8 lutego, o godz. 16.00

na koncert zespołu estradowego „SENIOR” z Warszawy

z programem

„Powróćmy jak za dawnych lat...”

oraz na zabawę taneczną.

Karnawał trwa!

Cena biletu 5 Lt.

Przed koncertem odbędzie się podsumowanie konkursu „Polak Roku 2003”, organizowanego przez dziennik „Kurier Wileński”

Wileńskie przedszkole „ŠYPSENA” zaprasza dzieci w wieku 2-7 lat. Są pierwsze i zerowe klasy. Odbývają się lekcje języka litewskiego i muzyki.

Adres przedszkola: ul. P. Višinskio 23 (dzielnica Subocz), tel. 2611168

Studio Rozwoju Umiejętności zaprasza dzieci w wieku przedszkolnym (4-7 lat) na sobotnie lekcje plastyki i prac, muzyki i teatru, języka angielskiego oraz przygotowania do szkoły.

Adres: ul. Miglos 1 (w lokalu szkoły początkowej „Genys”), tel. 8 610 14498 (od godz. 15).

(Zam. 411)



ul. Pylimo 17

Repertuar na 30 stycznia

WIELKA SALA

„Władca pierścieni: powrót króla” — 30.01 — godz. 11.30, 17.30; USA, film przyg.
„Zabić Billa” — 30.01 — godz. 15.15, 21.15.

SALA 88

„Rybka Nemo” — godz. 12.00, 14.00, USA, komedia anim.
„Gdzieś w Afryce” — 30.01 — godz. 16.00, 18.30, 21.00.

Centrum Szkoleniowe

„Žinija”

(ul. Vilniaus 22, II p. gab. 6, tel. 262 80 21)

Zaprasza:

* Maturzystów — do przygotowania się do państwowych egzaminów dojrzałości.

* Dorosłych i młodzież — na naukę różnych języków obcych; — doskonalenie urzędowego języka litewskiego, przygotowanie się do egzaminów wszystkich kategorii kwalifikacyjnych.

Międzynarodowe Centrum Badań i Edukacji udziela w Domu Polskim przy ul. Naugarduko 76, pokój 206 bezpłatnych konsultacji w sprawie zwrotu ziemi w każdy wtorek w godz. 16.00-18.00.

Zgłaszać się pod nr telefonu: 260 11 51.

Wielokrotne i jednorazowe wizy do Rosji, na Białoruś, Ukrainę, do Kazachstanu, Uzbekistanu, Mołdowy.

Złatwianie dokumentów na wyjazd do obwodu kaliningradzkiego.

Ubezpieczenie zdrowia, ubezpieczenie kierowców, udających się do Europy, Łotwy.

Vilnius, tel. 233 34 37, 8 699 21975.

(Zam. 376)

Szybkie i skuteczne zawieranie znajomości na Litwie i za granicą. Niezawodne bezpieczeństwo. „Idilija”.

Laisvės 60, gab. 719 (Dom Prasy)

Tel.: 242 95 27, 8 675 70073

(Zam. 420)

Gwiazdy mówią, że dziś...

BARAN. Korzystne wpływy na Twoje działania ma teraz Mars, pozostający wciąż w Twoim znaku. Staraj się tylko jak najlepiej je spożytkować. Naucz się też sprawiedliwie dzielić swój czas pomiędzy pracę a rodzinę.

BYK. Dzień podobny do wczorajszego. Dobrze sprawdzisz się w prowadzonych dyskusjach oraz w sprawach związanych z handlem. Księżyc pozostający w Twoim znaku skłaniać Cię będzie do osiągnięcia większej stabilizacji w partnerskim związku.

BLIŹNIĘTA. Nie licz dziś na wielkie sukcesy zawodowe. Także Twoje relacje z otoczeniem mogą się pogorszyć. Bądź jednak cierpliwy i nie zatamuj się drobnymi niepowodzeniami. Przygotuj się na to, że rezultaty Twoich wysiłków będą widoczne dopiero za jakiś czas.

RAK. Dobrze dziś roją sprawy dotyczące pieniędzy. Wszelkie problemy z nimi związane zaczną powoli znikać. Nie ufaj jednak znowu innemu. Staraj się polegać głównie na sobie.

LEW. Dzisiejsze wpływy astralne są korzystne dla finansów. Możesz więc z powodzeniem zająć się sprawami, które są z nimi związane. Twoje działania przyniosą dobry skutek. Naucz się jednak bardziej rozważnie wydawać zarobione pieniądze.

PANNA. Dzisiaj uda Ci się pomyślnie przeforsować kilka ważnych spraw. Przydadzą Ci one nie tylko autorytetu ale przede wszystkim korzyści finansowych. Miło też zaskoczy Cię osoba, która odda jakiś stary dług.

WAGA. Opozycja Wenus/Jowisz może poważnie pokrzyżować Twoje finansowe plany. Unikaj więc ludzi i spraw mogących narazić Cię na kłopoty. Absolutnie też nie możesz pozwolić sobie na zbędny wysiłek fizyczny.

SKORPION. Będiesz dziś twórczy i pomysłowy. Żadne zadania nie sprawią Ci kłopotów. Możesz bez przeszkód realizować swoje zawodowe ambicje. Nie bądź jednak nadgorliwy i nie wyręczaj w pracy innych.

STRZELEC. Niektóre Strzelce spotkają się dziś z ciekawą propozycją pracy. Prawdopodobnie za granicą. Warto się nad nią dobrze zastanowić i wziąć pod uwagę wszystkie za i przeciw.

KOZIOROZEC. W sprawach zawodowych Twoja sytuacja jest satysfakcjonująca. Udało Ci się osiągnąć wszystko, co zaplanowałeś. Teraz możesz już zacząć odcinać kupony od zysków.

WODNIK. Dzisiaj unikaj zajęć wymagających wysiłku. Nie zmarnuj jednak żadnej okazji, dzięki której możesz poprawić swój status materialny. Masz szansę na powiększenie majątku lub niespodziewany awans. Osoba spod znaku Lwa odpowiednio Tobą pokieruje. Większą uwagę wróć na sprawy domowe.

RYBY. Dzisiejsze aspekty planetarne są dla Ciebie korzystne. Szczególnie trygon Merkury/Jowisz. Możesz więc bez obawy podejmować trudne decyzje i podpisywać zawodowe kontrakty. Ludzie, z którymi się zetkniesz będą do Ciebie wyjątkowo przychylnie nastawieni.



PRACA

Nauczycielka klas początkowych poszukuje pracy.
Tel. 262 36 61

Szkoła Średnia im. J. I. Krazevskiego zatrudni nauczyciela wychowania fizycznego. Znajomość języka polskiego oraz doświadczenie zawodowe mile widziane. Zwracać się pod nr tel.: 267 15 27, 8 687 76804

SPRZEDAŻ/KUPNO

Sprzedam nowe akumulatory rozruchowe. Gwarancja 2 lata. Vilnius, tel. 277 74 80, 8 686 68874

Centrum szkoleniowe
uprzejmie zaprasza na stałe kursy profesjonalnego wizażu i kosmetyki, manicure, fryzjerów szerokiego profilu. Są wydawane zaświadczenia państwowe

Vilnius, Gėlių g. 4,
tel. (8 5) 212 01 24

(Zam. 106) *Kaprixas*

Kupujemy las z ziemią i bez. Udzielamy konsultacji. Sporządzamy projekty wyřębu lasu, sadzenia. Vilnius, tel. (8-5) 245 05 47, 8 685 47590

Sprzedam nową pralkę „Ryga”, nowy regał „Vilnius 4” z pięciu części. Tel. 267 27 57

Sprzedam mleczną i spokojną kozę. Tel. 235 09 41

Sprzedam palmę zieloną o wysokości 2,5 m.
Tel. (8-5)235 09 41

Sprzedam kotły centralnego ogrzewania „ZĘBIEC” (monto-

Dodatki do telefonów łączności komórkowej

Hurt i detal
Naprawa telefonów

UAB "PRELASTA & CO"

Vilnius, Skrobly 31,
tel./faks.: 233 25 83, 216 22 10; www.prelasta.lt
Kaunas, Savanorių pr. 222, tel. (8 37) 31 00 53



wanie, zniżki); proszek do wypalania sadzy.

Tel. 8 655 37219

USŁUGI

Korepetycje z jęz. litewskiego, niemieckiego, francuskiego.
Tel. 238 57 41, 8 618 24741

Stale kupujemy konie



Zwracać się:
tel. 232 03 60, 8 699 92554,
8 685 53045
codziennie (Zam. 051)

Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

MEDICINOS BANKAS

Roczne normy odsetek lokat terminowych mieszkańców w procentach

Miesiące	25 i dłużej	12	9	6
w litach	3,80	3,45	3,25	3,10
w euro	3,80	3,45	3,25	3,10
w USD	2,50	1,70	1,60	1,50

Minimalne sumy lokat: 400 litów, 100 euro, 100 USD.

Wasze lokaty ubezpiecza VĮ „Indėlių ir investicijų draudimas”

W Wilnie: Pamenkalnio g. 40, tel.: (5) 2 64 48 30, (5) 2 64 48 00.
W Wilnie: J. Dobkevičiaus g. 6, tel.: (5) 2 32 91 35, 2 32 91 40.
W Wilnie: Vokiečių g. 28/17 - 23, tel. (5) 2 10 72 49.
W Kownie: Vytauto pr. 14, tel.: (37) 32 30 81, 20 15 48.
W Kłajpedzie: Šermukšnių g. 1, tel. (46) 31 01 98.
W Kupiszkach: L. Stuokos - Gucevičiaus a. 9, tel. (459) 3 56 01.
W Solecznikach: Vilniaus g. 63, tel. (380) 5 15 93.
W Łódzlejach: Seinų g. 12, tel. (318) 5 25 83.

(Zam. 023)

www.medbank.lt

UWAGA, KONKURS DLA WSZYSTKICH ZAKOCHANYCH, KOCHANYCH, KOCHAJĄCYCH SIĘ, PODKOCHUJĄCYCH SIĘ, KOCHLIWYCH!

Chcesz wyznać uczucia Kochanej Osobie? Weź udział w konkursie „Zakochana laurka”!

Wykonaj laurkę, do której możesz wpisać życzenia, wyznania, zabawne wierszyki — co tylko Ci przyjdzie do głowy... i przyslij do redakcji do 11 lutego. Najbardziej oryginalne laurki i przesłania walentynkowe zostaną wydrukowane w Zakochanym Wydaniu „Kuriera” 14 lutego. Autorzy zaś 3 najbardziej oryginalnych laurek otrzymają nagrody książkowe od księgarni **ELEPHAS**



Kochasz, więc pisz...

Adres redakcji: „Kurier Wileński”, Birbinių 4a, 02121 Vilnius 30



OGŁOSZENIA DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:

UAB „Dešimt balų”,
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę **5 Lt**

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.



KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem „Dział reklamy”: Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER
WILEŃSKI

Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER
WILEŃSKI

Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER
WILEŃSKI

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne

prezentują co sobotę na antenie Radia Znad Wilii w godz. 8:00-9:00

program o najnowszych książkach, podręcznikach, pomocach naukowych oraz konkurs z atrakcyjnymi nagrodami.

ZNAD WILII
103.8 FM



WYDAWNICTWA SZKOLNE I PEDAGOGICZNE

(Zam. 410)

CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW A. ŽUKAUSKASA

Organizujemy kursy kategorii A, B, C, D, E, C1, D1.

Zaleta - autodrom z licencją.

Nowość!
Nauka jazdy w warunkach ekstremalnych

Vilnius, Antakalnio 38; Žirmūnų 1b;
Vileišio 18; Laisvės pr. 53
Telefony: 234 33 11, 234 33 88, 8 299 47100
Filie: Nemenčinė, ul. Švenčionių 12, tel. 8 689 55717
Pabradė, Gamyklos 7; Trakai, Vienuolyno 111



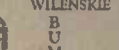
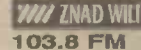
(Zam. 121)

ZAPRASZAMY!!!

Sponsorzy



Patronat medialny



Zawody śmierci na czeskich drogach

Autostradowa ruletka

W ostatnich dniach na czeskich autostradach zdarzyły się dwa śmiertelne wypadki, w których doszło do czołowego zderzenia z samochodami jadącymi pod prąd. Według czeskich mediów w obu przypadkach chodziło o tzw. zawody śmierci, organizowane — jak napisał dziennik "Blesk" — przez grupy "złotej młodzieży".

Jedną z tras zawodów śmierci jest prowadząca z Brna do Pragi bardzo ruchliwa autostrada D 1. To właśnie tu o 5 rano w miniony wtorek w czołowym zderzeniu jadącej "pod prąd" skody felicy i nis-

sana primera, którym jechały cztery osoby zginął 22-letni pasażer. 29-letni kierowca skody doznał poważnych obrażeń, podobnie jak kierowca nissana.

Mimo że kilku kierowców poinformowało policję o jadącym "pod prąd" samochodzie, policyjnym patrolom nie udało się zatrzymać szalonego jeźdźcy. Z zeznań naocznych świadków wynika, że jechał on cały czas jednym pasem z ogromną prędkością. Kilku kierowców w obawie o własne życie zjechało na pobocze.

"Blesk" opublikował wypowiedzi jednego z uczestników zawo-

dów śmierci, z których wynika, że ich uczestnicy walczyli o wysokie stawki finansowe, zakładając się o przejechanie określonej liczby kilometrów "pod prąd" po jednym pasie autostrady. Kierowca musi przy tym nieustannie jechać po jednym pasie ruchu, zakładając, że inni jadąc z naprzeciwka kierowcy zrobią mu miejsce.

W autostradowej ruletce, jak określa się również tę zabawę, walczone już kiedyś — jak podał "Blesk" — o pułk 200 tysięcy koron (ok. 29,5 tys. złotych) za przejechanie liczącego 200 kilometrów odcinka z Pragi do Brna. Zawody

śmierci z reguły organizuje się w nocy albo nad ranem. Walczący o wygraną kierowca musi być — za pośrednictwem telefonu komórkowego — w nieustannym kontakcie z uczestnikami hazardowych zakładów. Kiedy usłyszą trzask zderzenia mogą zacząć wypłacać wygrane.

Czeska policja nie chce oficjalnie potwierdzić informacji o autostradowych zawodach śmierci. Z doniesień mediów wynika jednak, że odbywają się one głównie na autostradach D 1 oraz D 5 (z Pragi do Pilzna), gdzie ostatnio doszło do drugiego śmiertelnego wypadku. Zbigniew Krzysztyniak (PAP)

Rudzi obronili swe prawa

Dopięli swego

Rudzi Nowozelandczycy odnieśli zwycięstwo w walce o swoje prawa, gdy Biuro Skarg ds. Standardów Reklamowych uwzględniło ich protest złożony w związku z telewizyjną reklamą pewnego gatunku rumu. Reklamą, która dotknęła rudowłosych.

Jak podał australijski dziennik "The Sydney Morning Herald", Biuro orzekło, że reklama „rzeczywiście jest obraźliwa dla rudych mężczyzn” i zakazała jej emitowania.

Przyczyną niezadowolenia rudowłosych stał się fragment reklamy, gdzie powabna nauczycielka odsuwa się od rudego adoratora z okrzykiem: „Zabieraj te swoje blade, piegowate ręce!”.

„Ta reklama pogłębia istniejący w Nowej Zelandii klimat oszczerstw wobec rudowłosych mężczyzn” — powiedział jeden z autorów protestu przeciwko twórcom reklamy. Ci z kolei oświadczyli, że klientowi, który ją zamówił, spodobała się, chociaż sam jest rudym.

Strzały na granicy

Nietypowa kontrabanda

Dwóch obywateli Moldawii i Ukrainka zatrzymała ukraińska straż graniczna za próbę przemytu partii mioteł na Białoruś. Akcja zatrzymania miała dramatyczny przebieg — pogranicznicy byli zmuszeni do użycia broni.

Podjeżdżający samochód terenowy straż graniczna zauważyła w le-

sie w obwodzie wołyńskim. Gdy kierowca zignorował kilkakrotne wezwania do zatrzymania się, żołnierze otworzyli ogień i przedziurawili opony. W samochodzie oprócz kilkudziesięciu mioteł niczego więcej nie znaleziono. Właściciele oświadczyli, że zamierzali przedostać się leśną drogą na Białoruś i tam sprzedać towar.



W tym tygodniu Nowy Jork został skuty mrozem i śniegiem. Skorzystali z tego amatorzy rzeźby ze śniegu, którzy przy Centralnym Parku w Nowym Jorku „wykuli” śniegowe rzeźby przechodniów. Fot. EPA-ELTA

Berlusconi przyznał się do liftingu

Podoba się sobie

Premier Włoch Silvio Berlusconi przyznał, że przeszedł „małą operację kosmetyczną”. Zdecydowanie zaś zdementował krążące w Rzymie pogłoski, jakoby był chory na raka.

— Pacjenci chorzy na raka nie prowadzą takiego trybu życia jak ja. To tylko złośliwa plotka. Miałem raka kilka lat temu, ale teraz się bardzo dobrze czuję — powiedział na spotkaniu ze światem mody. Berlusconi miała raka prostaty w 1997 r., został jednak wyleczony.

Na pytanie dziennikarki potwierdził, że „przeszedł małą operację kosmetyczną powiek” w klinice Tessiner na początku roku i rzeczywiście schudł 11 kilogramów. — Gazety pisały, że operowało mnie siedmiu lekarzy, ale robił to tylko jeden. Jeśli pani chce, mogę podać jego nazwisko — oświadczył.

— Uważam się za przystojnego mężczyznę, podobam się sobie. Kiedyś być może podobałem się także kobietom. Jeśli ktoś podoba się sobie, patrząc w lustro, to jest przyjemniejszy także dla innych — powiedział szef rządu włoskiego.

67-letni Berlusconi znikł na przełomie roku i nie pokazywał się publicznie od 23 grudnia do 13 stycznia, co wywołało spekulacje na temat stanu zdrowia premiera, tym bardziej, że jego rzecznik od-



„Jeśli ktoś podoba się sobie, patrząc w lustro, to jest przyjemniejszy także dla innych” Fot. EPA-ELTA

mawiał komentarzy. Szef rządu włoskiego spędził większość tego czasu w swej luksusowej willi Certosa na Sardynii, gdzie przyjął kilku swoich ministrów.

Prasa pisała, że przeszedł operację usunięcia worków pod oczami i prowadzi kurację odchudzającą.

Po powrocie do pracy na uroczystości z okazji 10-lecia swej kariery politycznej Berlusconi oświadczył, że chciał dojechać do siebie po „straszny napięciu” związanym ze sprawowaniem przez Włochy przewodnictwa w Unii Europejskiej. „Chciałem się zregenerować” — powiedział. (PAP)

Rozrzutny ambasador

Zgubiły materace

Zamiłowanie do kosztownych materacy stało się przyczyną utraty stanowiska przez ambasadora Meksyku przy Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) w Paryżu.

Jak podała meksykańskie MSZ, Carlos Flores Alcocer został zwolniony po ujawnieniu przez prasę, że z funduszy rządowych zapłacił 160 tysięcy peso (ok. 14.500 dola-

rów) za sześć materacy i siedem poduszek. Krytycy rozrzutności Floresa twierdzili, iż jest on specjalnie traktowany, jako długoletni przyjaciel prezydenta Meksyku Vicente

Foxa. W styczniu gazeta "Reforma" podała, że oprócz kosztownych materacy Flores zafundował sobie z publicznych pieniędzy korkociąg za 3.346 peso (304 dolary). (PAP)



Uśmiechnij się

Początkująca śpiewaczka operowa pyta męża:
— Dlaczego ty zawsze wychodzisz na balkon, kiedy śpiewam?
— Bo nie chcę, żeby sąsiedzi myśleli że cię biję.

Wyjechał rolnik kombajnem na pole, puknął się w czoło i mówi:
— O cholera, zapomniałem zasiać!

Pogoda

Wilgoć

Podczas weekendu przewiduje się stosunkowo ciepłą pogodę z lokalnymi opadami. Dziś w dzień przelotny śnieg, temperatura 2-7 stopni mrozu.

W sobotę miejscami śnieg, śnieg z deszczem, w rejonach zachodnich możliwy deszcz. Temperatura w nocy 2-7 stopni mrozu, w dzień około 0.

Kalendarium

* Piątek (30. I) jest 30 dniem 2004 roku.

Do końca roku pozostało 337 dni.

* Znak Zodiaku — Wodnik.

* Imieniny: Hiacynty, Martyny, Macieja.

* Wschód Słońca — 8.13, zachód — 16.51.

Długość dnia 8 godz. 38 min.

* Księżyc. Pierwsza kwadra — od 28 stycznia.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 30 stycznia 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro 3,4528

Dolar USD 2,7607

Dolar australijski 2,1286

1000 rubli białoruskich 1,2757

Dolar kanadyjski 2,0795

Frank szwajcarski 2,2063

Korona czeska 0,1040

Korona duńska 0,4635

Korona estońska 0,2206

Funt brytyjski 5,0249

100 forintów

węgierskich 1,3159

Juanie chińskie 0,3354

Łat litewski 5,1791

Korona norweska 0,3964

Złoty polski 0,7289

Rubel rosyjski 0,0968

Korona szwedzka 0,3780

1 mln lir tureckich 2,0571

Grivna ukraińska 0,5174

Korona słowacka 0,0848

Ewakuacja poczty

Tykanie w przesyłce

Ewakuację poczty zarządził w Dagestanie, gdy z jednej z przesyłek z Niemiec rozległo się rytmiczne tykanie — podała wczoraj agencja RIA Nowosti.

Wezwano milicję i saperów. To oni odkryli, że w przesyłce tyka zwykły budzik. Zegarek przysłał w prezencie mieszkańcy regionu tlaratińskiego syn, który mieszka w Niemczech. W wielonarodowościowym i targanym przez konflikty religijne Dagestanie dość częste są zamachy bombowe. Dagestan graniczy z Czeczenią, gdzie sytuacja — po wojnie tej republiki z Rosją — daleka jest od normalności. (PAP)

Opr. Z. Z.